

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 12 hal., pocztą 14 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 1. 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 510.

Telefon Administracji 637.

## Prenumerata:

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 40 K	ówierórocznie 10— K	rocznie . . . . . 36 K	ówierórocznie 9— K
półrocznie . . . . . 20 K	miesięcznie . . . 3-60 K	półrocznie . . . . . 18 K	miesięcznie . . . 3— K

W Niemczech 4 K 10 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 5 K 50 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 3 K — h., drudzy 1 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 12 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 30 hal.

Tabelaeryczne i liczbowe po 40 hal., nadesłane po 1 kor., kronika 1:50 kor. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaeryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Administracja „Gazety Lwowskiej“ Lwów ulica Podwale 1. 3.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 marca b. r. najmiłościwiej zamianować podpułkownika sztabu, generalnego Eliasza król. księcia Bourbon, księcia Parmy, pułkownikiem sztabu generalnego.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym pismem Odręcznym z dnia 18 marca b. r. najmiłościwiej nadać szefowi sekcji w Ministerstwie skarbu dr. Kazimierzowi Gałeckiemu, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. najmiłościwiej nadać w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu szefowi cywilnego komisaryatu krajowego wojskowego generał-gubernatora w Lublinie, szefowi sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty, tajnemu radcy dr. Jerzemu Poray-Madeyskiemu, krzyż wojenny za zasługi cywilne pierwszej klasy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. najmiłościwiej polecić, by wyrażono Najwyższe uznanie będącemu w służbie generał-gubernatorstwa w Lublinie radcy rekcijnemu w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Longinowi Karolowi Womeli, w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. najmiłościwiej nadać złoty krzyż zasługi z mieczami na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby i mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, nauczycielce szkoły ludowej Esterze Weissbrun w Haliczu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 28 lutego b. r. najmiłościwiej nadać srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specjalnym użyciu, respicyentom straży skarbowej Stefanowi Pachowiczowi i Józefowi Stachowiczowi, oraz egzaktorowi podatkowemu Janowi Grabowskiemu — wszystkim w galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. najmiłościwiej nadać inspektorowi cłowemu galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu Władysławowi Piątkowskiemu, przy sposobności przesilenia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł starszego inspektora cłowego.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował wicesekretarza ministeryalnego Gustawa Manastyrskiego, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty.

P. Namiestnik zamianował kancelistów Władysława Kostiuksa, Jana Grabowieckiego, Jerzego Aptulskiego i Stanisława Piątka sekretarzami powiatowymi, a kancelistę Jana Stańczewskiego oficyałem kancelacyjnym.

## Rozporządzenie

c. k. Namiestnika Galicji z 17 marca 1918 l. 28766/Ma ex 1917, dotyczące drobnego handlu owocami strączkowymi — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## Wykaz

panujących w Galicji epizootyjk za czas od 16 do 23 marca 1918 — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 marca 1918.

### Sytuacja wojenna.

Dla zrozumienia tryumfów oręża niemieckiego na zachodzie, rozpatrzeć się należy w topografii bitwy pod Cambrai i St. Quentin.

Front bojowy w chwili jej rozpoczęcia zdążył zygzakami w kierunku południowo-wschodnim od Nieuport nad wybrzeżem morza do granicy szwajcarskiej na zachód od Bazylei. Jeśli od Nieuport na południe nakreślmy linię pionową, to front odchyła się od niej pod kątem mniej więcej 15 stopni i dociera w tem nachyleniu aż do przestworza Laon. Oczywiście rysunek tej linii jest bardzo nierówny. Pod Dixmuiden wchodzi się w pozycję niemiecką, znacznie jeszcze przed przestworzami Ypres. Natomiast na zachód od Armentières i na wschód od Cambrai wiska się w stanowiska nieprzyjaciela. Mniej rozległe wklęsłości dostrzegamy pomiędzy La Fère i Laon.

Tu rozpoczyna się słynna Chemin des Dames, przebiegająca ku Aisne z lekkim pochyleniem w stronę południowo-wschodnią. Ten sam kierunek zasadniczy zatrzymuje front bojowy także w dalszym ciągu aż na północ od Verdun, gdzie załamuje się silnie ku południowemu wschodowi, aby po przebiegnięciu mniej więcej 25 km. ponownie uleść załamaniu i potoczyć się ku Mozie na południowy zachód. Od Mozy odbiega niemal prostolinijnie na wschód od Pont à Mousson, ząd zaś powraca do kierunku południowo-wschodniego, pozostając przy nim aż do St. Ole w Wogezach, by wreszcie na zachód od Belfortu i Montbeliard opuścić się ku granicy szwajcarskiej w okolicy na zachód od Bazylei.

Cała linia — mówimy tu ciągle o froncie przed rozpoczęciem najnowszej ofensywy niemieckiej — przypomina układem swym wielką literę S ustawioną skośnie, pochyłoną mianowicie w górnej swej części na zachód, w dolnej na wschód. Górna wypukłość zwraca się w stronę nieprzyjaciela, dolna przeciwnie Niemcom.

Układ sił walczących był następujący: Po stronie niemieckiej odcinek frontu najbardziej na północ wysunięty (mniej więcej

do La Fère) zajęły wojska ks. Ruprechta bawarskiego; najbliższy dalszy (poza Las argoński) pozostaje pod komendą niemieckiego Następcy Tronu; poniżej Verdun sprawuje komendę gen. Gallwitz; wreszcie skrajny południowy odcinek (rozpoczynający się na południowy wschód od Pont à Mousson) pozostaje pod wodzą ks. Albrechta.

Po stronie przeciwnaj stoi na straży północnego odcinka gen. Haig z wojskami angielskimi zasilonymi przez dywizje belgijskie i Portugalczyków. Wodzem wojsk ustawionych na południe od Laon aż do granicy szwajcarskiej jest gen. Petain wsparty korpusem posiłkowym amerykańskim ustawionym głównie nad Mozą na południe od Verdun.

Dotychczasowe sukcesy niemieckie zmieniły bieg linii frontowej w północnym odcinku na przestrzeni od Monchy do La Fère, wygrywając ją wstecz na zachód, przy czem zauważyć można, iż ostrze klina powstałego tym sposobem zwraca się w stronę Amiens, nodzwyczaj ważnego punktu węzłowego dróg kolei żelaznych. Zajęcie tego punktu mogłoby stać się bardzo niebezpieczne ze względu na losy Paryża, zagrożonego już zresztą od północnego wschodu, dalekonosne bowiem działa niemieckie z tej strony docierają stolicy swymi pociskami.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji.

### Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 23 marca. Urzędowo ogłaszają dnia 23 marca:

Na zachodzie odniesiono wielki sukces. Na innych widowniach nic nowego.

Śwież shtabu generalnego.

### Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 23 marca. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 23 marca:

(Z zachodniego teatru wojny).

Pod wodzą Cesarza niemieckiego bitwa zaczepna przeciw frontowi angielskiemu pod Arras, Cambrai i St. Quentin od dwu dni jest w toku.

Także wczoraj uczyniono dobre postępy.

Grupy ks. Ruprechta zdobyły szturmem wzgórze na północ i na północny zachód od Croisilles. Między Fontaine les Croisilles a Moeuvres wtargnęły do drugiego

32)

## Czarna książeczka.

Z pamiętnika poety przepisał, uporządkował i wydał

Fr. Rawita Gawroński.

(Dokończenie).

(Posłowach powyższych następuje wiersz):

Chodzę nad Styksem samotny i smutny  
I w dal nieznaną błędnym patrzę okiem,  
Jakiś mnie ogień wabi bałamutny,  
Migają jasno nad greckim potokiem.  
Zda się, że woła: chodź, po mojej stronie  
Jest spokój, cisza i życie bez końca,  
Jest tu dla wszystkich spokojne ustronie.  
Kogo zgrzyt ludzki razi lub blask słońca.  
Chodź! Tu jest wieczność spokojna i wielka —  
To tylko powrót w macyjne ramiona,  
W niej się rozplyniesz, jak wody kropelka,  
Chłodem i burzą zdaleka pędzona.

Zwodniczo, jak syrena, głos mię jakiś woła,  
Zapatrzony w tę przestrzeń, zasłuchany w ciszę,  
Wzrokiem pełnym tęsknoty spoglądam dokoła,  
Czy gdzie plumięcia wody w dali nieposłyszę.  
Nie dojrzę ohybkiej łodzi przewoźnika.  
Ach, prędzej, prędzej! Bierz mnie, wież daleko,  
Niech za mną wszystko, wszystko, wszystko  
[znika,  
Niech w świat nieznany myślą nie ucieka,  
Niech lepiej zginę marnie niepowrotnie,  
Niż tu mi sępy szarpać mają duszę!  
Słyszę plusk wody... Ha, to ty Charonie...

48. Dwie książeczki wziąłem z sobą  
w podróż daleką: tę czarną, powiernicę  
moich myśli i mego życia i tomik poezji  
Bohdana Zaleskiego. Tyleż mi tylko po życiu  
zostało? Z rojeń młodości spadłem na  
nizinę — upokorzeń. Umrzeć mogę, ale schylać  
się do pokory i pochlebstwa, aby zdobyć  
marny kawałek chleba — nigdy. Jestem  
prawdziwy Duch od stepu,

W świat, a dalej! A po świecie  
Młodzian się na wiatry miecie...

I zamiotły mię wichry życia aż tutaj.  
Wzrok mój, myśl moja zwracają się do  
biednej Ojczyzny, dla której tyle ofiar ponie-

siono nadaremnie i z Zaleskim powtarzam  
razem:

Wielkie wysługi, starosławne dzieje  
Jak senna zmora trapią ją w niewoli —  
I macierzyńsko wnętrzościami boli,  
Bo złość szatańska w oko szaleje;  
Gawiedź światowa, służebne pomiotły  
Nas — plód jej łona — zmogły i przy-  
gniotły.

Przewracam dalej, do ostatnich kart  
mój tomik ukochany, bośmy go niegdys czy-  
tywali razem. Teraz mogę powtórzyć z Pe-  
trarką:

W służbim srogiego pana zmarnował lat  
[wiele,  
Gorzałem, póki mego starczyło ogniska,  
A teraz na rozwianym płacę tu popiele<sup>1)</sup>

Pomiędzy karty sonetu Petrarki moja  
Jaskółeczka wkleiła wierszyk:

<sup>1)</sup> Ponieważ poeta mówi o „ostatnich  
kartach tomiku“, należy przypuszczać, że jest  
to wydanie paryskie z roku 1841, w którym  
wszystkich stron jest 133, a wiersz zacytowa-  
ny znajduje się na str. 130.

Jaskółeczka zatroskana  
Kocha pana, tylko pana...

Co się z tobą Jaskółeczko dzieje? Czyś  
już odleciała? Wkleiłem tu liść kasztanu,  
który do nóg moich wiatr przyniósł niegdys.

Smutny mój listku! Wyszły ty i błady  
Pomiędzy czarne schowany stronie,  
Śród nich tyś stracił swojej krasy ślady...  
Dziś przypominasz moją pokutnicę.  
Ty swej wiosennej niewdziecznej ozdoby  
I zwiędłe nigdy nie odwieziesz lice —  
I ja daremnie wracam między groby  
Wspomnień, by urwać moją pokutnicę.  
Wspólną nas istku los obdarzył dolą,  
Obu nam smutne i blade dał lice.  
Lecz twoje bole ciebie już nie bolą,  
Ja pójdę szukać moją pokutnicę...

Na tym wierszu, który napisany został  
zapewne przed udaniem się do szpitala, koń-  
czy się *Pamiętnik* poety.

K o n i e c .

stanowiska nieprzyjacielskiego i zdobyły wieś Vaux Vraucourt i Mochies. Silne kontrataki angielskie spędziły na niczem.

Między Gonnellieu a potokiem Omignon przełamano pierwsze stanowiska nieprzyjaciela. Wzgórza na zachód od Gouzeaucourt, Handicourt i Villers-Fauson zdobyto. W dolinie potoku Cologne zdobyto szturmem Reisel i Marquaire.

Zacięta była walka o wzgórze pod Epchy. Otoczony od północy i południa nieprzyjacieli musiał pozostawić je naszym wojskom. Między Epchy a Roisel Anglicy nadarmo silnymi kontratakami usiłowali powstrzymać nasze zwycięsko pracę naprzód wojska. Wszędzie odparły ich one, przyprawiając ich o jak najcięższe straty. Wzgórza na północ od Verdun zdobyte szturmem. Stoimy przed trzecim stanowiskiem nieprzyjacielskim.

Pod działaniem tych powodzeń nieprzyjacieli ustąpił ze swych stanowisk w łuku na południowy zachód od Cambrai. Podążyliśmy za nim poprzez Domicourt, Flesquieres i Ribecourt.

Między potokiem Omignon a Sommą korpusy grupy niem. Następcy Tronu po zbyciu pierwszych stanowisk nieprzyjacielskich wywalczyli sobie drogę przez las Helnon i przez wzgórze pod Savy i Roup i wtargnęli do trzeciego stanowiska nieprzyjacielskiego. Na południe od Sommy dywizje przełamały linie nieprzyjacielskie i odparły nieprzyjaciela niepowstrzymanym naporem przez kanał Crozat na zachód. Bataliony strzelców wymusiły przeprawę przez Oisę na zachód od La Fère.

Wspólnie z dywizjami, które za nimi poszły, zdobyły one szturmem wzgórze na północny zachód od La Fère, uwieńczone stałymi warowniami.

Zdobywszy zgłosiła dotąd grupa ks. Ruprechta 15.000 jeńców i 250 dział, a grupa niem. Następcy Tronu 10.000 jeńców, 150 dział i 300 karabinów maszynowych.

Na reszcie frontu za hodniego trwają dalej walki działowe między Lys a kanałem La Bassée, po obu stronach Reims, pod Verdun i w Lotaryngii.

(Ze wschodniego teatru wojny).

Wskutek zwłoki, wywołanej nowym tworzeniem ministerstwa rumuńskiego przedłużono spoczynek broni z Rumunią o 3 dni.

Pierwszy generalny kwatermistrz:  
Ludendorff.

### Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 24 marca. Urzędowo ogłaszają dnia 24 marca:

Powodzenie na zachodzie dalej dojrzwia.

Na wschodzie i w Weneckiem nie nowego.

Szef sztabu generalnego.

### Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 24 marca. Biuro Wolffa ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 24 marca:

(Z zachodniego teatru wojny).

Bitwa pod Monchy-Cambrai-St. Quentin-La Fère wygrana! 3 i 5 armie angielskie i części sprowadzonych rezerw francu-

sko-angielskich zostały pobite i odparte na Bapaume-Bouchavesnes za Sommę między Perronne a Ham jakoteż na Chauny, przyczem poniosły jak najcięższe straty.

Armia generała v. Belowa (Otton) zdobyła szturmem wzgórze koło Monchy, a na południe ztamtąd posunęła natarcie przez Wancourt i Honin na zachód. Na północny-wschód od Bapaume stacza ona walkę o trzecie stanowisko. Silne kontrataki Anglików odparto.

Armia gen. von der Marwitza następowala na piąty pobitemu nieprzyjacielowi i w ostrym pościgu jeszcze w nocy z 22 na 23 dotarła do trzeciego stanowiska nieprzyjacielskiego na linii Equancourt-Hurlu-Templeur-La Bossé-Barnes. Wczoraj rano ponownie zaatakowała nieprzyjaciela i mimo rozpaczliwego oporu i ciągłych kontrataków nieprzyjacielskich pobiła go. Uzyskano połączenie z lewym skrzydłem atakowym armii generała v. Belowa. Między Monancourt a Peronne wojska generałów v. Kathoma i v. Gontarda wymusiły przeprawę przez odciinek Tertille i na polu bitwy nad Sommą staczają walkę o Bouchavesnes. Miasto Perronne padło. Inne dywizje dalej na południe dotarły do Dommy. Już wieczorem 22 marca ostro praca za nieprzyjacielską armią gen. v. Huttera zdobyła szturmem trzecie stanowisko nieprzyjacielskie, przełamała je i zmusiła przeciwnika do odwrotu. Niestrudzenie zdążając za nieprzyjacielskim korpus gen. v. Lütiza i v. Cettingera dotarły do Sommy. Po zaciętej walce miasto Ham wpadło w ręce naszych zwycięskich wojsk. Rezerwy angielskie, które w rozpaczliwych atakach rzuciły się przeciw nim, legły we krwi. Korpusy generałów v. Wehorna i v. Conty i wojska gen. v. Gayla po zaciętej walce przeprowadziły się przez kanał Crozat. Odparły one sprowadzone spieszenie z południowego-zachodu do kontrataku pułki francuskie, angielskie i amerykańskie na Channy i w stronę południowo-zachodnią.

Wojska wszystkich szczebli niemieckich dołożyły wszystkich sił w celu osiągnięcia tego ogromnego powodzenia. Duch zaczepny piechoty był nieprześcigniony. Pokazała ona, co może zdziałać waleczność niemieck. Artyleria lekka, ciężka i najcięższa i miotacze min, bez wytchnienia prac dalej za pole wyrw, w znacznej mierze przyczyniły się do utrzymania w toku ataku naszej dążącej naprzód piechoty. Miotacze płomieni zrobiły swoje, pionierzy okazali się w walce i w swej robocie na dawnej swej wyżynie. Lotnicy i balony donosiły kierownictwu cenne wiadomości.

Nasze przywykłe do zwycięstwa oddziały pościgowe i bojowe w uporczywych walkach utrzymywały panowanie w powietrzu i atakowały kolumny nieprzyjacielskie, odpływające wstecz wojska samoходowe, kolumny trenu pracującą i zmordowaną. Punkty węglowe na tyłach nieprzyjaciela były celem naszych czynnych co noc eskadr bombowych. Łup zwiększył się na przeszło 30.000 jeńców i 600 dział.

W wielu miejscach reszty frontu zachodniego trwały dalej walki działowe i potyczki wywiadowcze.

Z innych widowni wojny nie nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz  
Ludendorff.

### Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 25 marca. Urzędowo ogłaszają dnia 25 marca:

Na zachodzie żadne kontrataki nie są w stanie zatamować pochodu naszych zwycięskich sprzymierzeńców. Poza tem nie nowego.

Szef sztabu generalnego.

### Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 25 marca. Biuro Wolffa ogłasza. Wielka kwatera główna dnia 22 marca.

(Z zachodniego teatru wojny).

Bawarski następca tronu Ruprecht z armiami generałów v. Belowa (Otton) i von der Marwitz w ogromnych zapasach pod Bapaume ponownie pobił nieprzyjaciela.

Korpusy generałów von der Borne, von Lindequis und Kühn w zaciętych walkach przełamały mocno stanowiska przeciwnika na północny-wschód od Bapaume, gdy tymczasem od wschodu i południowego-wschodu wojska generałów Grünerta i Staubsa odparły nieprzyjaciela po przez Ytres i Saily. Zacięty opór wroga, wzmocniony świeżymi siłami złamano w gwałtownych walkach. Nowo sprowadzone dywizje i wiele samojazdów pancernych wzięły gościńców, prowadzących z Bapaume do Cambrai i Peronne rzuciły się naprzeciw naszych pracujących wojsk, nie zdołały jednak przechręcić szali na korzyść nieprzyjaciela. Wieczorem pobite odpłynęły w stronę zachodnią. W walce nocej Bapaume wpadło w ręce zwycięzców.

Zaciekle walki wywiązały się o Combles i wzgórze, położone dalej na zachód. Nieprzyjaciela wyparto. Angielskie ataki konnicy złamano. Stoimy na północny zachód od Sommy wśród pola bitwy nad Sommą.

Niemiecki następca tronu z armią generała v. Huttera wywalczył sobie przeprawę przez Sommę ponownie Ham. Jego zwycięskie wojska w zaciętych walkach wspięły się na wzgórze na zachód od Sommy. Gwałtowne kontrataki piechoty angielskiej i konnicy krwawo złamano. Wieczorem zdobyto szturmem miasto Nesle. Między Sommą a Oisą wojska, które dotarły po kanał Crenat jeszcze późnym wieczorem d. 23 b. m. zdobyły szturmem mocno rozbudowane i zacięgie bronione stanowiska na zachodnim brzegu kanału. W zawziętym zmaganiu się odparto Anglików, Francuzów i Amerykanów przez bezdrożne lasy za La Neuville i Villquier-Sumont. Wczoraj atak szedł dalej. Piechotę francuską, która ruszyła do natarcia przeciwnego, jakoteż dywizje jazdy krwawo odparto. W niestrudzonego pościgu generałowie v. Conta i v. Gayl podążyli za ustępującym nieprzyjacielskim. Wieczorem zdobyto Guiscard i Chauny.

Z dział dalekonośnych ostrzelaliśmy twierdzę Paryż.

Krwawe straty nieprzyjaciela są nadzwyczaj ciężkie. Ogromnej zdobyczy, która od 21 b. m. dostała się w nasze ręce, nie da się jeszcze objąć okiem. Stwierdzono przeszło 45.000 jeńców, o wiele więcej niż 600 dział, tysiące karabinów maszynowych, ogromne ilości amunicji i sprzętów, wielkie zapasy aprowiacyjne i ubrań.

Na froncie we Flandryi na wschód od

Reims, pod Verdun i w Lotaryngii trwały dalej walki działowe.

Z innych widowni wojny nie nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz:  
Ludendorff.

## WOJNA.

### Z frontu zachodniego.

Zmaganie się dwu olbrzymich armij na froncie zachodnim, przykuwa do siebie od dni kilku uwagę całego świata, śledzącego z zapartym oddechem przebiegu walk, które może posiadać będą moc rozstrzygającą.

Dla pełności obrazu podajemy poniżej w porządku chronologicznym d-pesze, uzupełniające w wysokiej mierze zawartość komunikatów.

Informacja z soboty na niedzielę w nocy:

Biuro Wolffa donosi: Już w drugim dniu wielkiej ofensywy między Scarpą a Oisę pojmano 25.000 jeńców angielskich, zdobyto 400 armat i 300 karabinów maszynowych. Materiał wojenny, który wpadł w ręce niemieckie, nie da się dotychczas jeszcze przejrzeć. Krwawe straty Anglików są nadzwyczaj ciężkie.

Z Berlina telegrafują urzędowo: Pierwsza część wielkiej bitwy we Francji skończyła się. Wygraliśmy bitwę pod Monchy-Cambrai-St. Quentin-La Fère. Poważna część wojska angielskiego jest pobita. Waleczymy na północ od Bapaume-Peronne-Ham.

Informacje, otrzymane z niedzieli na poniedziałek w nocy:

Z Berlina telegrafują: Cesarzowa otrzymała następujący telegram: Z radością donoszę ci, że z łaski Bożej bitwa pod Monchy-Cambrai-St. Quentin-La Fère wygrana. Pan Bóg wspaulnie pomógł. Oby pomagał dalej. Wilhelm.

London. Urzędowe sprawozdanie wojskowe 23 marca rano: Ciężkie zmaganie się trwało do późnej nocy na całym froncie bitwy. W ciągu popołudnia wielkie masy piechoty i artylerii nieprzyjacielskiej prowadziły potężne ataki. Przełamały one nasz system obronny na zachód od St. Quentin. Wojska nasze w tej części frontu bitwy cofają się w porządku w poprzek spustoszonego obszaru, aby przygotować nowe stanowiska dalej na zachód. Wojska nasze w północnej części frontu bitwy utrzymują swe stanowiska. Bardzo ciężka walka ze świeżymi siłami zbrojnymi nieprzyjaciela postępuje.

Berlin. Urzędowo 24 b. m. wieczorem: Ogromne zmaganie się o Bapaume. Walka na linii Le Transley-Combles-Maurapas. Między Peronne a Ham przeprowadzono się w wielu miejscach w ataku przez Sommę. Między Sommą a Oisą nasze korpusy walczące idą naprzód. Chauny zajęte. Zdobyte materiały wojenne jest ogromna. Anglicy w swym odwrocie palą francuskie miejscowości i miasta. Z dział dalekonośnych ostrzelaliśmy twierdzę Paryż.

Berlin. Cesarz Wilhelm rozkazał, by w dniu 25 marca z powodu zwycięstwa w bitwie pod Monchy-Cambrai-St. Quentin-La Fère wywieszono chorągwie i strzelano na wiat.

25)

Maryanna Damad.

## Życie rozstrzyga.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Zuzanna z całą swobodą zaczęła mówić:

— Poznałam pana od razu; pan także mnie poznał, nie mogłam w to wątpić. Pragnęłam bardzo pomówić z panem i czatowałam na chwilę, w której będę mogła to uczynić. Przypadek mi dziś posłużył. Widziałam panią Viray odpływającą statkiem z kilkoma osobami z jej towarzystwa. Mój mąż także jest na wycieczce... Daruje mi pan moją szczerą, ale nie mam ochoty przedstawiać panu mego męża, ani zajązajomić się z panią Viray.

— Weale mnie to nie dziwi. Ja także nie życzę sobie tych przedstawień.

— Ach! nieprawdaż? Po co mieszać przeszłość do teraźniejszości? Każda pora egzystencji może mieć swoje własne odrębne znaczenie. Nasze spotkanie dawniejsze było zajmujące tylko dla nas obojga; a przeto, pozostawało pod wpływem osobistości pani Bussy, a pani Bussy już niema pomiędzy nami... Jak przedstawić dawniejsze

wrażenia, zagaste uczucia? Opowiadanie, nie wiele znaczy; przeżyte, bardzo wiele.

— Tak, bardzo wiele — powtórzył Lucyan Viray.

Oboje patrzyli przed siebie, mówiąc, ale w tej chwili nie widzieli ani jeziora, ani wysp i gór, tylko inny, całkiem różny krajobraz, także włoski, widzieli głęboki, zielony i błękitny wąwóz Camaldoli.

— Dziewięć lat minęło odkąd byliśmy tam, z nią — wyrzekła Zuzanna.

— A dzisiaj jesteśmy tutaj, po różnych wypadkach, a raczej zmianach... Pani jest zameżna, tak samo jak ja jestem żonaty...

— Tak, jestem zameżna... Oeh! mój Boże, to całkiem proste. W artystycznym życiu, które sobie obrałam, spotkały mnie zawody, a przedewszystkiem, ja sama czułam się zniechęcona. Uskarżałam się na mieszczańskie przesady, a zapewne sama także je posiadałam, nie domyślając się tego, ponieważ nie umiałam odważnie stawić im czoła. Nadeszła chwila, w której walka mnie odstraszyła, wyczerpała. Brakowało mi przyjacieli, lub sympatii, któreby mnie podtrzymały. Krytyki i zainteresowanie pani Bussy byłyby mi może najbardziej potrzebne. Uznałam się za zwyciężoną i wyrzekłam się.

— Doprawdy? To mnie bardzo dziwi ze strony pani! Znałam panią tak pełną zapalem, silnej woli!

— Miałam chwilę nieopisanego wyczerpania. Zdaje mi się, że mogłabym być się opanować, ale wszystko się złożyło przeciw mnie, jeżeli prawdę powiem. Otrzymałam niewielki spadek, który mi odjął tro-

skę o chleb powszedni, a przeto, nieco później, pan Christ poprosił mnie o rękę. Przyjaciele mi doradzali, namawiali. Pan Christ zasługiwał całkowicie na mój szacunek, to rzecz pewna... Obecnie moje życie się ustaliło. Od dwóch lat nie mieszkam już w Paryżu. Mój mąż jest właścicielem ziemskim; większą część roku spędzamy na wsi. Jestem matką małej piętnastomiesięcznej córeczki, która mnie zajmuje całkowicie i będzie zajmować coraz więcej; jednakże nie wyrzekłam się zupełnie moich pendzli, mam nadzieję, że znajdę chwilę czasu, aby namalować kilka krajobrazów. Oto wszystko.

— A więc... wiesz pan... bo myślę, że pani musi być szczęśliwa.

— Mam wiele powodów, aby nią być naprawdę... A pan?

— Ja także.

— Dawno pan się ożenił?

— Trzy lata temu. Ożeniłem się... nie, powiem raczej, dałem się posłubić osobie zdecydowanej do urzędowania życia sobie i mnie... Pragnęła tego z uporczywością od lat kilku. Była wdową i dzieci nie miała. Fizycznie, pani wie, czam jest, można ją bardzo podziwiać. Moralnie także; posiada inteligencję bardzo żywą a zarazem pozytywną i owo szczęśliwe usposobienie, które nie ma wahanja ani chwiejności. Przyjęła mnie takim, jakim jestem, ale postanowiła mną kierować. Nie ona stosuje się do mnie, tylko skłania, abym ja do niej się stosował, uznając, że tak jest lepiej dla mnie i dla niej. Mogę tylko hołd oddać jej zamiarom i zasługom. Mamy dwuletniego synka; to nas

najbardziej wiąże do siebie. Prowadzimy tryb życia dość światowy, chociaż nie nadto płochy i oddaję się z większą punktualnością niż dawniej zajęciom, które sobie obrałem, w braku czego innego. Stanowczo związałem się z przemysłowymi interesami mego kuzyna. Nie jestem już próżniakiem, istotą niepotrzebną, oto rzecz główna... Ostatecznie, jeżeli jest we mnie ktoś, kto abdykował i który czasami tęskni za swojemi marzeniami, za swoją tułaczą osobistością, to się nie liczy, nieprawdaż?

Młoda kobieta odpowiedziała niekreślonym gestem; następnie dodała:

— Ciekawa rzecz, spotkać się tak po upływie lat kilku! Jesteśmy podobni do osób w powieści, które doszły do rozwiązania, po ewolucjach.

— Ewolucjach może pomimowolnych... Bo niechaj pani zmieni niektóre okoliczności, niech pani zmieni szczegółnie osoby, a rozwiązanie byłoby inne. Wielkiem pragnieniem mojej siostry było przez czas długi, jak pani może wiadomo, ożenić mnie. W danej chwili, miałam do wyboru pomiędzy tą, która została moją żoną, a młodą dziewczyną bardzo miłą, interesującą w swoim rodzaju, panną Genowefą Triel. Nie mogłam się zdecydować ani na jedną ani na drugą. Później, spotkałam się z niemi znowu; jedna z nich zasklepiła się w wielkiej rezerwie, druga dała dowód silnego postanowienia... Jak zwykle, silna wola zwyciężyła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Berlin. Na polu bitwy między Scarpa a Oisą w ciągu trzech dni, od 21 do 23 marca, wojsko angielskie poniosło największą w dziejach brytyjskich klęskę. Ogromna chyżość i potęga ataku niemieckiego wyparły mocnego, walecznie broniącego się wroga z wszystkich jego silnych, wszelkimi środkami techniki starannie rozbudowanych stanowisk. Tem samem zakończyła się pierwsza faza wielkiego ataku. Gdziekolwiek uporczywy nieprzyjaciół usiłował utrzymać się, zmuszono go do odwrotu pospiesznego zwinieniem jego skrzydła, po części zaś zagrożeniem od tyłu. Wszędzie wyraźnie widziano, z jakim pospiechem Anglicy w ostatnim czasie pracowali nad tylnymi swymi stanowiskami. Na krótko przed ofensywą na samej tylko przedniej linii między Arras a La Fère stało okrągło 28 dywizyj angielskich, nie licząc rezerw. W terenie, który stał się historycznym przez zesłoroczny odwrot niemiecki, pobite części dwu armij angielskich, parte są niepowstrzymane na zachód. Drogi ich odwrotu położone są w ciężkim ogniu naszych baterij dalekonośnych, którym dzięki nadludzkim wysiłkom udało się po pokonaniu niewymownych trudności terenu, podążyć tuż za pracą naprzód piechoty. Niezliczone tysiące zabitych, rannych i zaginionych, jakoteż przeszło 30.000 jeńców w ciągu 3 dob wojsko angielskie tu utraciło. Nieprzejrzany jest materiał utracony przez pobite armie angielskie. Formacje angielskie są rozdarte i porzucane. W masowych, z wielką działością wykonanych natarciach przeciwnych, w których uczestniczyli już spieszenie ściągnięci z innych pól bitew Francuzi i Amerykanie, nieprzyjaciół poniosł szczególnie ciężkie straty.

Pomoc amerykańska i francuska przybyły za późno. Wojska te porwane zostały w klęskę angielską. Nasze straty, jak przedtem, tak i nadal pozostały małe. Niezliczone miejscowości i miasta francuskie zostały zdobyte przez zwycięskie wojska. Już w południe 23 b. m. nasza niepowstrzymana pędząca naprzód piechota w większości miejsc posunęła się o 20 km. pod wieczór tegoż dnia na 30 km. Czego całomiesięczne walki nad Sommą, nad Aisną i we Flandryi mimo kilkakrotnej przewagi liczebnej w materiałach i siłach zbrojnych nieprzyjaciela nie zdołały wymusić, tego dokazała tu część wojska niemieckiego do dni trzech. Niezłomny duch zaczępnego wojska niemieckiego, który w ciągu 3 i pół roku na wszystkich frontach był zwycięski przeciw światu całemu wrogów, tutaj na nowo pobit najuporczywszego wroga Niemiec.

London. Angielskie sprawozdanie wojskowe z 23 marca wieczorem: Bitwa toczy się dalej na całym froncie z jak największą gwałtownością. Na południe od Scarpy jakoteż na południe i na zachód od St. Quentin wojska nasze zajęły swe nowe stanowiska i są uwikłane w ciężkie walki z nieprzyjaciół. W ciągu nocy odparto silne ataki nieprzyjaciela w okolicy Jussy przyczem wróg poniosł wielkie straty. W północnej części frontu bitwy nieprzyjaciół pędził do ataku z największą stanowczością bez oglądania się na straty. Nasze wojska utrzymały swe stanowiska na większej części tego frontu po dzikich, długich zapasach. Wojska, uwikłane w walki w tym obszarze i dalej na południe, okazały wielką waleczność. Dywizje 19 i 9 wyróżniły się walecznością w swej obronie. W jednym tylko odcinku 6 ataków nieprzyjacielskich przyczem w dwóch brała udział konnica niemiecka, odparła nasza brygada piechoty. Ataki nieprzyjaciela trwają dalej z wielką gwałtownością. Największy nacisk nieprzyjaciela zwraca się na obszar spustoszony, przez który Niemcy po bitwie nad Sommą się cofnęli. Ani ich zysk taktyczny, ani terytorjalny nie może mieć większej wartości. Najbardziej prawdopodobnym wydaje się przypuszczenie, że powody, obliczone bardziej na pozór, zniechęcające nieprzyjaciela do utrzymywania, że powetował poprzednią stratę, mają większe znaczenie niż pewny jakiś zamiar strategiczny. Wiadomości nadchodzące z wirów ogniowych i podrywanych kawałów rowów, trudno bardzo pogodzić z sobą i nie dają jeszcze jasnego obrazu położenia. O 10 m. 50 rano nieprzyjaciół w wielkich masach ruszył naprzód po obu stronach na północ i na południe od St. Quentin. O 11:30 przedpołudniem doniesiono o gęstych kolumnach, maszerujących z Lagnicourt. Dziś po południu zauważono oddziały konnicy w marszu na drogach Ham-Moligny i Ham-St. Quentin. Słychać, że piechota nieprzyjaciela przeprawiła się przez kanał Sommy. Jeżeli te ostatnie wiadomości są trafne, to zdaje się, że Niemcy usiłują dokonać ruchu obrotowego naokoło Ham. Tymczasem pogoda dalej wspaniała, a straszna rzeź nieprzyjacielskich mas na ziemi i w powietrzu trwa dalej.

Berlin. (Wolff) Rozstrzygnięcie w bitwie pod Monchy-Cambrai, St. Quentin-La Fère sprowadzone zostało przez szybkie obalenie trzech stanowisk. Na południe od Bernes Anglicy d. 22 rzucili na te stanowiska świeże siły dopiero co przybyłe z Amiens.

Zaledwo wojska te były na stanowiskach a karabinów ich maszynowych jeszcze nie pomieszczano, gdy obalił je atak niemiecki. D. 23 mgła wcześniej przetarła się, niż w dniach poprzednich. Anglicy ustąpili na całym froncie. Straże tylne broniły każdego pagórka, ale z każdego nowego stanowiska w krótkim czasie je wypierano. Wyższość niemieckich dowódców i wojsk występuje w pełnej mierze. Angielska artylerja polna poświęciła się, aby kryć odwrot. Bateria jej zajęła na paręset metrów przed niemieckimi falami szturmującymi. W szalonym ogniu szybkostrzelnym wystrzeliły swą amunicję, poczem próbowały w najbliższej odległości umieścić działa na jaszczkach i odjechać. W ogniu szrapneli i karabinów maszynowych wiele baterij legło. Inne zdobyto wraz z zaprzęgiem. Tak samo kontrataki angielskich eskadr tankowych nie miały powodzenia. Ogień działowy i minowy większość z nich uczynił niezdolnymi do walki, zanim poczęły działać. Jeden tank, który wtargnął do linii piechoty niemieckiej, został unieszkodliwiony przez śmiały czyn podoficera. Wyszokował on na tank i rozprawił się z załogą strzałami rewolwerowymi przez otwór powietrzny w wieku tanku.

Na południe od Peronne po południu dotarliśmy do Sommy. Zarazem inne oddziały posunęły się ku Peronne i dalej na północ. Tam Anglicy przedsięwzięli kontratak z miasta tego. Kompanie ich jednak rzuciły się do ucieczki, gdy Niemcy popędzili naprzeciw nich. Peronne pali się. To, co tam Francuzi mozolną pracą po opróżnieniu miasta przez Niemców odbudowali, Anglicy zniszczyli przed swym odwrotem. Ale odwrot odbył się w nadmiernym pośpiechu. Żup bogaty wszędzie pozostał. Samochody ze sztabami angielskimi na krótko przed przybyciem Niemców pognały z miasta. Między cofającymi się kolumnami jechały tanki, które nie odważyły się już na atak. Niemieckie oddziały pościgowe lotnicze towarzyszyły odwrotowi. Ich bomby i karabiny maszynowe siały śmierć i zamęt. Lotnicy angielscy nie podejmowali walki i cofali się, gdy zobaczyli niemieckie samoloty pościgowe.

Berlin. (Biurowolffa) Wielkie zwycięstwo na zachodzie nad Anglikami sprowadziło powodzenia, jakich w dziejach tej wojny od początku walki pozycyjnej koalicja nigdy nawet w przybliżeniu na zachodniej widowni wojny nie osiągnęła. Ofensywa Anglików pod Arras w kwietniu 1916 miała 29 km. szerokości. Atak angielsko-francuski nad Sommą w lipcu 1916 miał rozmiary w dwójnasób większe. Francuzi nad Aisną w r. 1917 zaatakowali na szerokości 40 km. Odcinki atakowe całomiesięcznych gwałtownych walk we Flandryi nie przekroczyły obszaru 38 km. Zdobyw wszystkich tych bitew koalicji w pierwszych dniach wynosiła tylko raz jeden jako sumę najwyższą 10 tysięcy ludzi. W pierwszych stadiach tych ataków ani Anglicy ani Francuzi nie doszli dalej niż do skrajnego brzegu pola wyrw niemieckiego stanowiska przedniego. Tylko pod Cambrai Anglicy mieli początkowo powodzenie głębokości 7 km., które co prawda rychło zmieniło się w ich klęskę. Wielomiesięczna bitwa we Flandryi, w której wprowadzono w bój 93 dywizje angielskie z półtora miliona najlepszego wojska angielskiego, dała Anglikom pas ziemi 30 km. szerokości, który tylko w niewielu miejscach dosięgnął głębokości 6 km. Cały zysk terenu prawie półtorarocznych walk angielskich wyniósł jednak tylko 100 km. kwadr. W porównaniu z ofensywami wielokrotnej przewagi liczebnej nieprzyjaciół, dopiero widzi się wielkie znaczenie niemieckiego zwycięstwa w trzydniowej bitwie na zachodzie, w którym w krótkim czasie wywalczone zysk terenu okrążyło 2000 km. kwadr.

Berlin. Starzy angielscy żołnierze, którzy dostali się w nasze ręce, podziwiają potęgę i działalność ataku niemieckiego. Na polu bitwy pewien ranny oficer angielski zapytał, czy atak wykonały tylko oddziały szturmujące. Na odpowiedź, że takich niema tyle, odparł: To macie wspaniałe wojska. Inni oficerowie angielscy tłumaczyli wysokość strat swych w zabitych tem, że otrzymali rozkaz bronięcia drugiego stanowiska do ostatniego człowieka. Waleczność Anglików i my musimy uznać w całej pełni.

Paryż. g. 10:30 przedpołud. (Havas). Ostrzeliwano Paryż z odległości przeszło 100 kilometrów, zaczęło się znowu o godz. 7 rano. Uderzenia następują po sobie w równych odstępach czasu, jak wczoraj. Do tej pory było tylko kilka ofiar.

Paryż. (Havas.) Urzędowo ogłaszają: Nieprzyjaciół ostrzeliwano Paryż o 8 rano co kwadrans z dział dalekonośnych. Pociski 240 mm. padały na stolicę i okolice. Około 10 osób zginęło, około 15 jest rannych. Zarządzenia w celu zwalczania działa są w toku.

Paryż. Ag. Havasa donosi: o 8:20 rano kilka nieprzyjacielskich samolotów, lecących w bardzo wielkiej wysokości, zdołało przebyć przez linie miasta i zaatakować Paryż. Natychmiast opancerzone samoloty po-

lowe i frontowe rzuciły się do obrony. W kilku punktach rzucono bomby. Prezydent republiki i członkowie rządu przedpołudniem udali się w miejsca, gdzie spadły bomby. Odwiedzili także dzieci pewnej szkoły umieszczonej w piwnicy, gdzie przyjęto ich dźwiękami marsylianki. O godz. 4:20 ustały ataki alarmowe.

Paryż. (Havas.) Według ostatnich wiadomości, działa, które ostrzeliwano Paryż, dawało ognia z odległości 120 km. Było ono ustawione jakie 12 km. za frontem francuskim.

Paryż. (Havas.) Urzędowo ogłaszają: Nieprzyjacielskie samoloty o godz. 8:40 wieczorem przeleciały nad naszymi liniami i ostrzeliwały kilka miejscowości za frontem, nie wyrządzając znacznej szkody. Nie dotarły do obrębu miasta Paryża.

Berlin. Cesarz Wilhelm wręczył dziś w miejscu rozkazów najwyższego dowództwa we Francji marszałkowi Hindenburgowi Żelazny krzyż ze złotymi promieniami, a gen. Ludendorffowi wielki krzyż żelazny Krzyża Żelaznego.

Informacje, otrzymane z poniedziałku na wtorek w nocy:

Berlin. (Wolff.) Mgła, kłęby dymu i gazu, które w pierwszym dniu zalegały cały front, nie pozwalały objąć okiem całego łupu, ale nazajutrz po przejściu przez drugie stanowisko mnożyły się oznaki nagłego odwrotu nieprzyjaciela. Wprawdzie Anglicy w nocy usiłowali cofnąć swą artylerję, ale większość baterij pozostała na miejscu. Nacierająca piechota przedostała się przez stanowiska baterij, z których nie zdołano w czas usunąć dział, haubic i moździerzy. Pozostawiono mnóstwo amunicji. Na drogach widać było połamane wozy, przewracane pojazdy z amunicją i bagażami. Obraz rażącego odwrotu wyraźnie ujawniał się po przejściu przez stanowisko trzecie. Tam stały działa marynarskie i kolejowe. Były tam niezliczone składy. Odwrot angielski dokonywał się tak szybko, że nie zdołano zniszczyć nagromadzonych zasobów. W barakach i obozach polowych znaleziono mnóstwo materiałów. Baraki w większej części były z blachy, tak, że nie można ich było zniszczyć ogniem. Baraki drewniane i namioty w większej części były podpalone. Zastano olbrzymie zapasy konserw i chleba białego, marmelady, wina i tytoniu. Znaleziono też wielkie składy mundurów, bielizny, butów, kaloszy i wogóle artykułów gumowych. W trzecim dniu łup powiększył się ogromnie. Ogólne wrażenie po 3 dniach walki jest to, że już dotychczas Anglicy ponieśli tak wielkie straty w materiałach, iż nawet pomoc Ameryki nie będzie tego mogła wyrównać.

Berlin. Urzędowo wieczorem: Silne walki między Bapaume a Peronne. Tam wyznaczył nieprzyjaciela na jego dawne stanowiska między Anere a Sommą, jakie zajmował przed rozpoczęciem walk nad Sommą w r. 1916. Między Sommą a Oisą wojska nasze walczą, idą naprzód.

Bern szwajc. Do pism francuskich donoszą z frontu, że nieprzyjacielski ogień działowy teraz rozrywa grunt na całym froncie francuskim. Władza wojskowa rozkazała, by o ile to jeszcze możliwe, oddalono ludność cywilną z Verdun. Artylerja niemiecka pracuje z taką siłą, że pierwsze linie spowite są żółtawo-czarniawym dymem, co nader utrudnia zarządzania zaradczce.

London. Biurowolffa donosi z Waszyngtonu: Kraj cały z największym zajęciem śledzi przebieg walk gigantycznych na froncie zachodnim. Żywią tu silną nadzieję, że natarcie Niemców wkrótce zostanie odparte. Wszyscy podziwiają zręczność marszałka Haiga, który paruje największy atak, jaki kiedykolwiek przedsięwzięto na armię. Znawcy wojskowi sądzą, że choćby Anglicy musieli się cofać jeszcze dalej, to siła ataku niemieckiego w końcu zmaleje i nadarzy się sposobność do wzajemnego natarcia.

Bern szwajc. W prasie francuskiej dziś niejednokrotnie zaznacza się, mimo wszelkiej cenzury, ton, objawiający pewną depresję. Dzienniki czynią wszystko, aby wypadki przedstawić jako wydarzenia miejscowe, pozbawione znaczenia.

## Dookoła pokoju.

Biurowolffa donosi z Bukaresztu: Rokowania zarówno między sprzymierzeńcami, jako też między sprzymierzeńcami a Rumunią, rozwijają się zadowalająco. Można stwierdzić znaczne zbliżenie w sprawach jeszcze niezakończonych.

Z Petersburga telegrafują: Demobilizacja frontu została zakończona. Onegdaj zostały rozwiązane ostatnie wojskowe oddziały.

Z powodu oświadczenia ambasadora amerykańskiego o swem stanowisku wobec ratyfikacji niemiecko-ros. układu pokojowego — o czem donosiła Pet. Ag. tel. — rząd niemiecki wystosował następujący telegram iskrowy do rządu ross.:

Rząd ces. niemiecki żywi niepełną nadzieję, że rząd rosyjski, odpowiednio do za-

wartego z Państwami centralnymi układu pokojowego — da należytą odpowiedź na to oświadczenie, równające się publicznemu wezwaniu do wznowienia wojny z Niemcami.

## Nowa republika.

Rząd w Taurydze, która tworzyła część Ukrainy, proklamował Taurydę osobną republiką, nieuznającą suwerenności Rady kijowskiej nad sobą.

Sowieci w Symferopolu donosi do Smoleńskiego Instytutu, że Taurydą wraz z Krymem została proklamowana niezależną republiką i podaje równocześnie do wiadomości listę członków Rady ludowej nowej republiki.

## Nastroje rumuńskie.

Biuro Wolffa donosi z Bukaresztu: Liczni oficerowie i żołnierze dywizji rumuńskiej, która wedle preliminarza pokojowego miała być natychmiast zdemobilizowana, przybyli do Bukaresztu. Zadowolająca sytuacja, którą zastali na obszarze okupowanym, wywarła na nich głębokie wrażenie. Wszystkie tendencyjne wieści, rozszerzane przez podlegaczy wojennych w Mołdawii o sytuacji w obszarach okupowanych, okazały się teraz dla powracających żołnierzy kłamstwem.

## Zajęcie floty handlowej holenderskiej.

Biuro Reutersa donosi, że poseł angielski w Hadze wystosował do holenderskiego ministra spraw zagranicznych pismo, w którym oświadczył, że rządy koalicji sądzą, iż stojące teraz w ich portach okręty holenderskie nie odpowiadają w zupełności tej pojemności, jakiej — sądzą, będą mogły wymagać w myśl warunków zamierzonego powszechnego układu. Z drugiej strony okręty, znajdujące się w Holandii lub w drodze do Holandii, niezawodnie przekraczają pojemność, potrzebną do dowozu do Holandii i kolonii. Jeżeli jednak rządowi koalicji zostanie przekonywająco dowiedzione, że tak się rzecz nie ma, to ewentualny niedobór pojemności holenderskiej pokryją, gdy rząd holenderski poda im ostateczne cyfry pojemności znajdujących się w Holandii albo w drodze do Holandii.

W drugiej Izbie holenderskiej oświadczył minister spraw wewnętrznych, że minister spraw zagranicznych z powodu lekkiej niedyspozycji nie mógł jawnie się w Izbie. Następnie podniósł z naciskiem, że rząd usilnie starał się o to, aby uwzględnić żywotne interesy Holandii. Ultimatum nie zostało postawione. Tak samo nie działał rząd pod naciskiem niemieckim. Uległ jedynie wynikowi konieczności i starał się znaleźć najlepsze rozwiązanie kwestyi. Naród niderlandzki jest jednego zdania, bez względu na stany, stronnictwa i religie. Mowca spodziewa się, że głos jego słyszany będzie daleko poza granicami kraju. Przeciwnie bezprawiu musi wnieść uroczysty, płomienny protest. Nasza niezawisłość, nasze prawo — powiedział minister — są nam droższe niż chleb, i aż do kija żebaczęgo obstawać będziemy przy naszym prawie. (Żywe oklaski. Brawa).

Według doniesienia Reutersa, angielskie władze portowe otrzymały rozkaz zajęcia okrętów holenderskich w portach angielskich. Okrętów takich jest około 20 do 25, których ogólna pojemność wynosi do 30.000 (?) tonn. Władze mają uwzględnić łatwo zrozumiałą drażliwość Holendrów. Jeżeli oficerowie lub marynarze żądają pozwolenia na powrót do domu, należy na to zezwolić i uczynić wszystko, aby im umożliwić ten powrót szybko i wygodnie.

Times dowiadują się z Nowego Jorku, że angielska flota powiewa obecnie na 77 okrętach holenderskich, o pojemności 640 tysięcy tonn. Większa część marynarzy oświadczyła gotowość pełnienia służby pod rozkazami oficerów amerykańskich.

## Na morzu.

Z Berlina telegrafują: Na północnej widowni wojny zatopiono 18.000 tonn.

W zachodniej i środkowej części morza Śródziemnego niemieckie i austro-węgierskie łodzie podwodne zatopiły 5 cennych, zabezpieczonych parowców, łącznej pojemności około 24.000 tonn.

Pisma norweskie donoszą, że parowiec niemiecki „Valerie“, załadowany rudą, dnia 20 bm. we Fjordzie zachodnim, w obrębie granic zwierzchnictwa norweskiego, został zabrany przez angielski krążownik posłkowy. Dalej niemiecki parowiec „Greif“ dnia 19 bm. również na wodach norweskich ścigany był przez niemiecki krążownik posłkowy. Okręt niemiecki jednak zdołał uciec do Bogos, a pot-m pod osłoną norweskich okrętów wojennych ruszył w dalszą drogę.

## Dyplomaci w epresyi.

Jak z Helsingforsu donoszą, bawią od szeregu dni ambasador francuski oraz posłowie belgijski, portugalski i serbski na stacyi Tryala między Helsingforsem a Tamerforsem, ponieważ nie mogą się przedostać przez linię bojową a strony nieprzyjacielskie wzbraniają się na pewien czas wstrzymać walkę.

## Włości z Ukrainy.

Na Ukrainie odbywają się żywe walki między wojskami Sowietów a zwolennikami Rady popieranej przez Niemców.

Rozkaz ministra wojny ukraińskiej republiki ludowej zarządza demobilizację floty Czarnomorskiej i zakazuje samowładnej organizacji wojsk. System wyboru przelozonych znosi się, a komitety żołnierskie zostają rozwiązane.

Rząd ukr. republiki ludowej zarządził używanie języka ukraińskiego w napisach publicznych, nazwach ulic i t. d. jakoteż zastąpienie herbu rosyjskiego ukraińskim.

W Kijowie założono ukraińsko-niemieckie Towarzystwo dla gospodarczego i kulturalnego zbliżenia się. Niebawem ma powstać niemieckie Biuro prasowe.

Były bułgarski minister oświaty Szyszmanow został mianowany posłem i pełnomocnym ministrem na Ukrainie.

## Afera Lichnovsky'ego.

Pod tytułem „Błędy ks. Lichnovsky'ego” pisze *Nordd. Allg. Zig.*: Lichnovsky w czasie wybuchu wojny znajdował się na posterunku, na którym oficjalna polityka angielska stale była przygotowana na wszelkie ewentualności i stale gotowa była do zrealizowania swoich planów, a w pierwszym rzędzie polityki okrajania i t. zw. polityki równowagi. Lichnovsky pomógł tu formę z treścią i to właśnie stało się źródłem jego błędów.

Dalszym jego błędem było to, że patrzył na sprawy z punktu widzenia swego programu, który sobie stworzył nie na podstawie faktów, lecz na podstawie życzeń. Fakt przymierza między Austro-Węgrami a Niemcami odsuwał on po prostu na bok stawiając na to miejsce program, w którym na pierwszym planie stał ścisły stosunek z Rosją.

Przy tem wychodził on widocznie z założenia, jakoby zależało to tylko od Niemiec, by ścisły stosunek z Austrią nie istniał.

Historja wykazała fakta wręcz przeciwnie. Fakta historyczne z przed wybuchu wojny udowadniają, że Anglia w każdej kwestyi polityki europejskiej stała zawsze po stronie Francji i Rosji. Wobec tego polityka niemieckiej chodząc musiała naturalnie o zabezpieczenie istniejących przymierzy, by się uchodzić przed odosobnieniem, w czem leży źródło i treść polityki trójprzymierza.

Rewelacje z tajnych archiwów ententy w czasie wojny światowej wykazują, jak należało ocenić dobrą wolę Anglii i jej sojuszników, w którą wierzył Lichnovsky.

## Przyszłość Litwy.

Biuro Wolffa donosi z Berlina pod datą 23 b. m.: Deputacja litewskiej Rady krajowej była dziś u kanclerza państwa, aby w imieniu ludu litewskiego uprosić rząd niemiecki o uznanie samodzielności państwa litewskiego.

Deputacyi odpowiedział Kanclerz: W imieniu i z polecenia Jego Ces. Mości Cesarza, jako prawnego przedstawiciela państwa niemieckiego, oświadczam panom, co następuje: Po proklamacji przez litewską Radę krajową, jako uznania reprezentacji ludu litewskiego, w dniu 11 grudnia 1917 odróżnienia Litwy jako niezależnego państwa, tudzież po ogłoszeniu wiecznego przymierza z państwem niemieckim przez konwencję wojskową, komunikacyjną, cłową i monetarną i po zwróceniu się do państwa niemieckiego o pomoc i ochronę przy odbudowie państwa i po rozwiązaniu zobowiązań państwowych łączących dotychczas Litwę, państwo niemieckie uznaje Litwę na podstawie oświadczenia Rady krajowej z dnia 11 grudnia 1917 za państwo wolne i niezależne.

Państwo niemieckie oznacza gotowość utyczenia państwu litewskiemu opieki i pomocy przy jego odbudowie i poczyny po porozumieniu się z przedstawicielami ludności Litwy wszystkie do tego zarządzenia. Również poczynione zostaną zarządzenia celem ustalenia stosunku przymierza do państwa niemieckiego, tudzież potrzebne kroki w sprawie przewidzianej konwencji.

Cesarski rząd niemiecki wychodzi przytem z założenia, że konwencje, które mają być zawarte, odpowiadać będą interesom zarówno państwa niemieckiego jak i interesom państwa litewskiego i że Litwa weźmie udział w poniesieniu ciężarów wojennych niemieckich, które służą także oswobodzeniu Litwy.

Formalny dokument o uznanie samodzielnego państwa Litewskiego zostanie przedstawiony Radzie krajowej.

Wspomniana uchwała Rady krajowej litewskiej z 11 grudnia 1917 opiewa jak następuje: Litewska Rada krajowa, uanana przez Litwinów w kraju i zagranicą jedynem uprawnionem przedstawicielstwem ludu litewskiego, proklamuje na podstawie uznania prawa nawodów stanowienia o sobie i na podstawie litewskiej konferencji, która się odbyła w Wilnie w czasie od 18 do 23 września 1917, odbudowę niezależnego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie przy równoczesnym unieważnieniu wszystkich dotychczasowych zobowiązań, które łączyły Litwę z innymi ludami.

Przy budowie państwa litewskiego i dla zabezpieczenia jego żywotnych interesów przy rokowaniach pokojowych Rada krajowa uprasza o pomoc państw niemieckich.

Uwzględniając żywotne interesa Litwy, które wymagają jak najrychlejszego utworzenia trwałego i ścisłego stosunku do państwa niemieckiego, wypowiada się Rada krajowa za połączeniem się Litwy z państwem niemieckim trwałym wiecznym przymierzem, które ma się urzeczywistnić głównie w konwencji wojskowej, cłowej i komunikacyjnej tudzież we współpracy wewnętrznej.

Deputacja litewska udaje się z powrotem na Litwę, aby donieść rodakom o wynikach swej akcyi.

## Ulgi podatkowe.

Dnia 21 marca 1918 zebrała się w Białej krajowa komisja podatku sarobkowego dla zatwierdzenia wniesionych odwołań. Ponieważ jednak okazał się brak wymaganego nastawu kompletno, zatwierdzono tylko przez specjalną w tym celu (na mocy Cesarskiego rozporządzenia z 1914 roku) powołaną Komisję, odwołania przeciw odmówieniu opustów podatkowych z powodu wydarzeń wojennych. Przy tej sposobności okazało się ze sprawozdania referenta krajowej dyrekcji skarbu, że akcyja udzielania ulg podatkowych w kraju z powodu uszkodzeń wywołanych wydarzeniami wojennymi postępuje zadowalająco mimo znacznych przeszkód, jakie pokonywać się musi jak: brak w wielu gminach wiejskich odpowiednich naczelników gminnych, szczupłość personelu władzy i urzędów skarbowych, zniszczenie ksiąg, arkuszyków posiadłości grantowych i t. d.

Postępowanie odpisowe wprowadzono już w życie w całym kraju z wyjątkiem 13 najdalej na wschód położonych powiatów. Ukończono zaś akcyję już w 21 powiatach; w 9 powiatach jest ona na ukończeniu a w reszcie powiatów w bliższym i dalszym stadium.

Dotychczasowy cyfrowy rezultat odpisów podatkowych wykazuje w samych podatkach państwowych po koniec roku 1917 wcale pokazała sumę okragło 2 1/2 miliona koron (dokładnie 2,442,908 kor.) co z dodatkami niepaństwowymi uczyni przeszło 5 milionów koron.

Gdy się zważy, że tu nie wliczono znacznych (ściśle nie dających się obliczyć) odpisów uskuteczniczonych bezpośrednio przy samym wymiarze podatków ani też tych odpisów, których urzędy podatkowe nie zdołały jeszcze zrealizować, to działalność władz skarbowych, skierowana ku ulżeniu ciężarów ludności naszego kraju, ciężko wojną nawiedzzonego, uznać się musi za wcale wydatną.

Dodać należy, że ogólne przymusowe ściąganie podatków spoczywa dotąd w całym kraju z wyjątkiem 9 zachodnich powiatów a częściowo jeszcze 4 sąsiednich i jest jedynie stosowane do osób, które notorycznie swe zaległości podatkowe płacić mogą bez trudności.

## KRONIKA.

Lwów, 26 marca 1918.

### Kalendarz.

Środa (27. marca):  
Rupert. — Wenedykta. — Bohdara bł.  
Wschód słońca o godzinie 5:51 rano, zachód 6:26 po południu.  
Temperatura o godzinie 12 w południe — 0 Cel.

Wystawa Karykatur Kazimierza Sibuskiego otwarta jest w sali Głębki przy ulicy Akademickiej 1. 17, od godz.

10 rano do godz. 12 w południe i od godz. 4 do godz. 7 wieczorem. Wstęp 1 korona.

— Komisarz rządowy m. Lwowa dr. Władysław Stesłowicz objął urządowanie.

Dzisiaj przed południem członkowie sekcji finansowej tymczasowej Rady miejskiej pp. Sawczyński i Terenkoczy przeprowadzili szkcontrum kasy miejskiej.

Dr. Stesłowicz odbył dzisiaj dłuższą konferencję ze swoimi zastępcami pp. Chlamtaczem, Neumannem i Schleicherem.

— Z Uniwersytetu. Józef Frist, rodem z Krakowa, Jakób Gross, ze Sambora, Zygmunt Lebenheim z Frywaldu, kandydat adwokacki, Eugeniusz Henryk Bantro, praktykant sądowy i Michał Fluhr, jednoroczny ochotnik, rodem z Buchni, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień dokt. rów. praw.

— Powrót zimy. Już to przyznać wypada, że lasy nie szczędzą nam niespodzianek. Optymistycznym rojeniom o bliskiej wiosnie położyła noc dzisiejsza kres na razie stanowczy. Usypiały nas, monotonię o szyby uderzając, krople deszczu, który „rozpadał się” wczoraj wieczorem. Obudziwszy się zaś ujrzeliśmy z przerażeniem, że ziemię pokrył znowu biały całun, a w termometrze rtęć spadła do 6 stopni poniżej zera. Gościnnem powitanieciem nie nazwał tego jaskółki, jeśli wczorajsze Zwiastowanie, w myśl dawnej tradycyi, sprawdziło je istotnie z powrotem do naszego kraju.

Nawet w ciągu dnia słupek rtęci nie zdołał wnieść się ponad nieszczerne zero, a śnieg próżny nieustannie i dmie zaciekała wichura, drwiąc z łatwości, z jaką przyjmowano u nas słoneczne i ciepłe dni ubiegłego tygodnia za wróżbę rychłego już przyjścia wiosny.

— Tydzień Chełmski. Z Zarządu Głównego T. S. L. otrzymujemy informację, że zapowiedziany na czas od 28. marca do 4. kwietnia „Tydzień Chełmski” został odłożony na czas późniejszy.

— Kurs pielęgniarski. Z początkiem kwietnia 1918 r. zaczyna się w szkole pielęgniarskiej szpitala powszechnego (Allgem. Krankenhaus) w Wiedniu trzeci sześciomiesięczny kurs dla wykształcenia siostr poradni (zwłaszcza poradni dla pierświ chorych i dla niemowląt). Udział w kursie mogą wiażać: pielęgniarki i absolwentki społecznych kursów z dostatecznym wykształceniem w pielęgnowaniu chorych, dalej, pielęgniarki niemowląt. Petentki muszą liczyć przeszło 24 lat i być odpowiednio fizycznie odporne, dalej, muszą mieć stosownie ogólne wykształcenie i zrozumienie dla społecznej pracy.

Cesarne wynosi 10 K miesięcznie; uczestniczki kursu otrzymują bezpłatne mieszkanie i wikt w internacie szkolnym, ewentualnie mogą prosić Ministerstwo spraw wewnętrznych o przyznanie im zapomogi w miesięcznych ratach po 50 K. Prospekt i formularze na podanie o przyjęcie wydaje Dyrekcja szpitala powszechnego (Allgem. Krankenhaus) w Wiedniu IX (Alerstrasse 4). Absolwentki dotychczasowych kursów otrzymały na rasie w poradniach następujące pobory: miesięczną płacę początkową 120 K; (najwyższa płaca miesięczna po 12 tu latach służby wynosi 200 K), bezpłatne mieszkanie lub ekwiwalent w gotówce, odpowiednie dyaty podróże, zaopatrzenie w razie choroby i w razie trwałej niezdolności do pracy. Posad tego rodzaju jest bardzo wiele i uczestniczkwo w kursie nader pożądana. Petentkom w Galicyi udziela bliższych informacyi Referent Poradni w Biurze prezydyalnem Kraj. Słow. Czerwonego Krzyża w Krakowie, ul. Basztowa L. 6. II. piętro.

— Kursy ochraniarskie i pielęgniarskie. W ubiegłym tygodniu w pałacu przy ul. Kopernika pod przewodnictwem Romanowej hr. Potockiej odbyło się zebranie w sprawie zorganizowania urzędów opieki społecznej a w szczególności jak najspieszniejszego urządzenia kursów ochraniarskich i pielęgniarskich we Lwowie. Sprawa to na nasze stosunki nadzwyczaj piękna, albowiem najlepsze pielęgnowanie, jakie podjęto młasto w kierunku ochrony dziecka uytakają właśnie na brak wyszkolonych pielęgniarek. Głos zabierali: dr. Olszowski i dr. Kryżanowski, jako referenci sprawy, oraz dr. Ziembicki, następnie w wyczerpującej dyskusyi przemawiali: st. radca Aleksander Ostrowski, sekr. Stobiecki, p. Jedlicz-Kapusiński, Marya Dulebianka, sekr. Wydz. kraj. Madurowicz i dr. Wiczowski. Po przesłaniu dwugodzinnych obradach przewodnicząca Romanowa hr. Potocka celem spreycyzowania wniosków odroczyła posiedzenie na termin poświęcony. Tak więc dzięki inicjatywie szlachetnych ludzi będziemy mieli wkrótce we Lwowie wzorowo zorganizowane kursy, na których wykładac będą ludzie fachowi, z ochroną dziecka dobrze obznajomieni, a także w niedługim czasie zorganizowana będzie we Lwowie pierwsza instytucja opieki społecznej.

— Ruch pocztowy w Rumunii. Z dniem 1. b. m. rozszerzono ruch pocztowy w Rumunii także na obszar aż do biegu rzek Suty, Sretu i Dunaja tak, że wciągnięto do niego także miasta Braile, Fokani i Odobesti.

W ruchu pocztowym pomiędzy Austrią a obszarem rządu wojskowego w Rumunii dopuszczalne są jak wiadomo tylko listy zwykłe i pocztówki. Korespondencje muszą być opłacone zeraz przy nadaniu według taryfy dla obrotu światłowego, nadane w stanie otwartym i nie śmia przekazywać objętości czterech stron.

Wiadomości wojskowe, lub polityczne pismo tajne, skrócone lub zapomocą znaków jest niedopuszczalne.

Adres i treść mogą być ułożone w języku niemieckim, węgierskim, bułgarskim albo tureckim.

W adresie ma być podane prócz nazwiska odbiorcy, miejsce przernaczenia, powiat i gmina, ponadto dopisek: „über Postber-zuchungsstelle Nr. 24”. Nadawca ma podać swe nazwisko i adres mieszkania.

— Pogrzeb pułkownika Mościckiego. Dzienniki warszawskie podają za dziennikami wiedeńskimi szereg szczegółów o pogrzebie pułk. Mościckiego, który jadąc, jak wiadomo, jako delegat gen. Dowbór-Muśnickiego do Rady Regencyjnej, zginął z rąk bolszewickich. Ciało Mościckiego przewieziono do Mińska, gdzie je pochowano z honorami wojskowymi w krypcie katedry. O tym pogrzebie podały oba pisma wychodzące w Mińsku *Dziennik Miński* i *Placówka* następujący opis:

Śp. pułkownik Bolesław Mościcki, dowódcą 1. pułku ułanów, kawaler orderu św. Jerzego, IV. stopnia św. Anny, II., III., IV. stopnia św. Stanisława, II., III stopnia krzyża św. Jerzego dla oficerów, IV. stopnia francuskiego krzyża wojskowego „Croix de guerre”, rumuńskiego gwardyi, włoskiego krzyża wojskowego, bohater z pod Stanisławowa i Kreschowiec, poległ z rąk zabójców 18 lutego 1918 pod Leszczówką Dub w ziemi mińskiej, przeżywszy lat 38. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele katedralnym w Mińsku oraz złożenie zwłok w podziemiach tego kościoła dnia 8. marca 1918 o godz. 11 rano. Podpisano: 1. pułk ułanów polskich.

Pogrzeb odbył się w obecności niezliczonych tłumów, które wypełniły całe wnętrza kościoła oraz obszerny plac dookoła świątyni. Przybyły liczne deputacje cechów i korporacyj ze sztabandami. Trumna tonęła w potopie wieńców. Oprócz deputacyi wojska polskiego, instytucyi polskich, służyli wieńca oficerowie armii niemieckiej oraz pozostali w Mińsku oficerowie rosyjscy. Nad trumną przemawiał kolega zmarłego i towarzyszy ostatniej jego wycieczki, cudem ulewał ocalały por. Römer. W dniu pogrzebu ukazała się w obu pismach edeżwa, wyrywająca do składek na „fundusz im. Mościckiego”.

— Kradzież w kościele św. Marcina. Wczoraj wczesnym rankiem zawiadomiono policję o odkryciu wielkiej kradzieży w kościele św. Marcina na Żółkiewskim. Na miejsce udał się natychmiast kierownik komisaryatu policyjnego na Żółkiewskiem p. Nowodworski, a równocześnie z dyrekcji policji przybył komisarz policji dr. Skrzyński z kilku agentami, z których jeden przywiózł psa policyjnego „Flicka”. Dochodzenia wstępne dały następujący obraz świętokradzkiej kradzieży.

Przypuszczalnie trzech sprawców ukryło się przed zamknięciem kościoła w kurylarzu prowadzącym na chór, a gdy kościelny pozamykał bramy, zabrali się do zdzierania wotów, najrozmaitszych kosztowności ze złota i srebra. Wdrapawszy się na ołtarz, świętokradzcy zabrali wszystko, co im wpadło w rękę. Widożnie sprawcy przygotowali sobie kilka worków na zarobowane przedmioty, gdyż jeden z nich zapamiętał na chórze, jak również młotek do rozbijania zamków. Po dokonaniu kradzieży sprawcy obrali drogę wyjścia z kościoła przez chór na ganek, a ztąd przy pomocy liny opuścili się z wysokości około dwu pięter na dziedzińce kościelny.

Kierunek dalszego odwrotu świętokradzów stwierdzono przy pomocy psa policyjnego, który idąc ich śladami uczynił kilka ciekawych odkryć, ułatwiających dalsze śledztwo policyjne.

Wartość skradzionych drogoceńnych przedmiotów wynosi około 5.000 K.

— Kradzieże. Wczoraj po południu popełniono znaczną kradzież w sklepie Betti Pordesowej przy ul. Halckiej 1 19. Między innymi skradziono Pordesowej 600 K gotówki, kasetkę Kasy oszczędności na 5070 K i asygnację Izby handlowej na 300 K.

— Desperat. Wczoraj po południu w jednej z alei parku Kilińskiego, strzelił do siebie w zamiarze odebrania sobie życia 54-letni Benedykt Chodorowicz, ogrodnik miejski. Lekarz miejski dr. Stachiewicz udzielił pierwszej pomocy ciężko rannemu, którego zawiieziono do szpitala powszechnego. W godzinę potem przybył na miejsce dyżurny urzędnik policyjny, który w czasie dochodzeń stwierdził, że Chodorowicz mieszka na skraju parku przy ulicy Stryjskiej. Gdy komisya weszła do mieszkania żona Chodorowicza leżała w agonii i wkrótce wyzionęła ducha. Żal za umierającą żoną był powodem zamiaru odebrania sobie życia. Stan zdrowia Chodorowicza budzi poważne obawy.

— Długowieczność. W Błaszczu pod Częstochową, zmarł, licząc 106-ty rok ży-

cia I. Dauman, rzeźnik, który mając już przeszło 100 lat, sam jeszcze ścigał skórę z zarżniętego bydła. Rębał też drzewo codziennie i odbywał wycieczki pieszko do Częstochowy, nie czując zmęczenia. Nie używał okularów, a zęby miał prawie wszystkie w porządku. Pamięć doskonale mu służyła. Ze szczególnym zamiłowaniem opowiadał o powstaniu 1863 r., a nawet pamiętał niektóre szczegóły z powstania 1831 r.

## Kronika zagraniczna.

\* Indyjanie w armii amerykańskiej. Do armii amerykańskiej wcielono, jak donosi *New York Herald*, także 5000 Indian, dawnych panów Ameryki.

\* Dziennikarstwo w Japonii. Pod względem dziennikarstwa wyprzedziła Japonia wszystkie państwa wschodnie i stanęła niemal na równi z Europą. Rozwój prasy japońskiej jest tem bardziej zdumiewający, że przed kilkudziesięcioletni laty dzienników nie znano w tym kraju. Dziś wychodzą tam tygodniki, miesięczniki, gazety, traktujące o polityce, podobnie do europejskich, jak dwie krople wody; są to organa różnych stronnictw: konserwatywnych, liberalnych, rządowych i opozycyjnych. Niektóre z nich, jak np. dziennik *Yubin-Hochi-Shin-Bun*, zawiązują swoje powodzenie jedynie sprężystości i odwadze cywilnej redaktorów. Czytelnicy lubują się w gwałtownych i ciętych artykułach.

Miesięczniki, kierowane przez najrozumniejszych ludzi w Japonii, odznaczają się poważną treścią i doбором artykułów. Najwięcej poezytne są: *Miyakonohama* (Kwiat stolicy), *Sei-Yoh* (Polityka) i *Słońce*. Oto apisa przedmiotów, zawartych w jednym z zeszytów tego ostatniego pisma: Rozprawa o sposobach opracowywania materiałów historycznych. O postępie moralnym. Położenie polityczne Japonii względem innych narodów. Poglądy na dzieje i wychowanie. Prócz tego umieszczono nowelę pod tyt.: „Lzy”. Ważny dział przypada na ogłoszenia i reklamy; we wspomnianym numerze *Słońca*, zajmują one dwadzieścia stron.

## Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Umiejętne i zajmujące zestawione przez prof. St. Głowackiego programy zapewniły czwartkowym wieczorom Kasyna i Koła lit. art. stałe pod każdym względem powodzenie.

Afisz ostatniej z tych produkcji, zapowiadającej wykonanie szeregu wykwintnych okazów twórczości kobiecej, mógł tylko spotęgować ogólne zainteresowanie się sfer muzycznych, świadcząc zarazem wymownie o niewyczerpanej pomysłowości kierownika tych udatnych wieczorów.

Bogata treść i zreżna forma odczytu p. M. Szawarcówny, obejmującego szersze, na podstawie badań historycznych i fachowych oparte horyzonty wiedzy, nadały temu wieczorowi charakter produkcji nie tylko artystycznej, lecz po prostu pouczającej. Szkoda tylko, że krótkiego i bez chronologicznego porządku ułożonego programu części muzycznej nie można nazwać wystarzającym do wywodów prelegentki „allegatem”. Wymieniam tylko nazwiska wybitniejszych kompozytorów, biorących udział w tym „turnieju” a więc: Klare Schumann, W. Landowską i C. Chaminade.

Pierwsze, najbardziej zaszczytne miejsce należy się — gdy idzie o wartość artystyczną kompozycji — niewątpliwie pięknemu preludium i fudze D-moll Klary Schumann. Doskonałe i przejrzyste wykonanie tego utworu (p. M. Petry-Stankiewiczowa) zasługiwało na całkowite uznanie. Głębsze wrażenie wywarł również nadzwyczajnie melodyjny, pod względem harmonizacji starannie opracowany romans skrzypcowy C. Chaminade z nakładem rzetelnego tonu i artystycznie odegrany przez p. K. Petryównę. Kwartet fortepianowy pani Heritte-Viardot, jako „suity” oryginalnych niesz w swej rytmice tańców hiszpańskich, nie przedstawia poważniejszego walurowi kompozytorskiego i odniósł — dzięki starannej interpretacji — li tylko tak zwany „succes d'estime”.

W części wokalnej wystąpiła z znacznym powodzeniem p. I. Dagmar, której piękny i donośny sopran zbliża się z każdym dnem do artystycznego poziomu. Szereg pieśni polskich, oddanych ze zrozumieniem i z wyzista deklamacją, wywołał gromkie oklaski, zmuszające p. Dagmar do popisów nadprogramowych.

Pomnikowe dzieło J. S. Bacha, nieśmiertelne po wszystkie czasy, a niezrównane pod względem potężnej koncepcji i mistrzostwa układu polifonicznego, wybija się zawsze — nawet w porównaniu z literaturą klasyczną — na plan pierwszorzędny. Kierownicy koncertów bachowskich muszą więc mieć, prócz odpowiednich wykawców, publiczność — że tak powiem — muzycznie wyszkoloną. Słuchaczów,

umiejących ocenić twórczość Bacha, jest u nas niestety zaledwie garstka.

Te i tym podobne refleksje nasuwał mi niedzielnym koncert chórów gal. Tow. muzycznego, na którym wykonano Bacha kantatę na Zwiastowanie Najśw. Panny. Przepiękne dzieło, którem tak rzetelnie i sumiennie zaopiekował się dyrygent, dyr. Mieczysław Sołtys, znalazło w chórach, dobrze przygotowanych, doskonałych wykonawców, pokonywujących zwycięsko niezwykłe trudności tkwiące w tej partyturze.

Nie mniej dzielnie spisał się soliści, a lwia część sukcesu odniosła art. opery lwowskiej, p. Helena Green, której duży i dźwięczny o tak szlachetnym „timbrze” głos wywiązał się pod względem intonacji, frazowania i deklamacji wzorowo ze swego zadania. Również precyzyjnie wypadły partye solowe w interpretacji pań M. Kowalskiej i M. Sołtysowej. Artystyczne „bel canto” prof. Augusta Dianego uwydatniło należycie znaczenie trudności koloraturowe partyi tenorowej i zasłużyło na ogólne uznanie, a wspaniały materiał głosowy barytonisty p. Karola Urbanowicza przyczynił się w wysokim stopniu do uświetnienia zespołu solistów.

Niektóre następny kantaty bachowskiej (zwłaszcza porwijące piękne „Magnificat anima mea Dominum” i końcowe „Gloria”) wywarły niezatarte wrażenie na słuchaczach, którzy nie szczędzili artystycznemu kierownikowi i sumiennym wykonawcom objawów należytego uznania.

Fr. Neuhauser.

Nowe książki. Nakład Gebethnera i Wolffa. Warszawa: Ch o y n o w s k i Piotr: „Pokusza”; Prus Bolestaw: „Od upadku do odrodzenia”. Szkice. (Wydanie nowe). Conan Doyle: „Zatrute kręgi”.

Z Teatru miejskiego donoszą: Z powodu Wielkiego Tygodnia Teatr we czwartek, piątek i sobotę będzie zamknięty. Kasy biletowe w piątek i sobotę będą otwarte tylko do godziny 1 w południe.

Repertuar świąteczny wypełnią: w niedzielę po południu „Piosnki ułańskie”, wieczorem „Hugenoci”, w poniedziałek „Carewicz” i „Róża Stambułu”, we wtorek „Kopciuszek” i „Traviata”. Na środę po południu zapowiada repertuar przedstawienie dla dzieci, na które dyrekcja przetrzymała piękną baśń operową Humperdincka p. t. „Jaś i Małgosia”, wieczorem „Dzwony z Corneville”. We czwartek, jako w rocznicę Raclawicką, dany będzie po południu „Kościuszko pod Raclawicami”, wieczorem zaś odbędzie się uroczyste przedstawienie „Halki”.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Dziś, we wtorek o godzinie 3 po południu „Domek trzech dziewcząt”, trzy akty z życia Szuberta, muzyka Szuberta. Występ Ireny Bohnas, Bedlewicza i Łowczyńskiego. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Niobe”, operetka w 3 aktach Oskara Stranassa. — W środę o godzinie 3 po południu „Lalka”, operetka w 4 aktach Audrana. — W środę o godzinie 7 wieczorem „Trubadur”, opera w 4 aktach Verdiego. Występ Ewy Bandrowskiej, Freschla i Manna. — W czwartek, w piątek i w sobotę — Teatr zamknięty. Kasy teatru w piątek i sobotę otwarte tylko do godziny 1 w południe. — W niedzielę o godz. 3 po południu „Piosnki ułańskie”, komedia w 3 aktach W. Bunikiewicza. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Hugenoci”, opera w 5 aktach Meyerbera. Występ Ady Sari Szayerówny, Zacharskiej, Manna, Okońskiego i Tarnawskiego. — W poniedziałek o godzinie 3 po południu „Carewicz”, sztuka w 3 aktach Gabryela Zapolskiej. — W poniedziałek o godzinie 7 wieczorem „Róża Stambułu”, operetka w 3 aktach Leona Falla. — We wtorek o godzinie 3 po południu „Kopciuszek”, widowisko sceniczne w 8 odsłonach z muzyką i tańcami Adolfa Walewskiego. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem „Traviata” opera w 4 aktach Verdiego. Występ Ady Sari Szayerówny, Freschla i Łowczyńskiego. — We środę o godzinie 3 po południu „Jaś i Małgosia”, baśń operowa w 5 aktach E. Humperdincka. — We środę o godzinie 7 wieczorem „Dzwony z Corneville”, operetka w 4 aktach Plangueta. — We czwartek o godzinie 3 po południu ku uczczeniu rocznicy Raclawickiej „Kościuszko pod Raclawicami”, obraz historyczny w 7 odsłonach W. L. Ancezoa. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem ku uczczeniu rocznicy Raclawickiej „Halka”, opera narodowa w 4 aktach Moniuszki. Występ Zacharskiej, Bedlewicza, Okońskiego i Tarnawskiego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Wyjazd Najj Pana do Czech.

Wiedeń, 26 marca. Najj. Pan udał się wczoraj wieczorem na 2 dni do Czech dla

zwiedzenia obszarów dotkniętych nędzą. Monarsze towarzyszą o-bmistrz ks. Hohenlohe i P. Premier dr. Seidler.

### P. Minister Twardowski w Krakowie.

Kraków, 26 marca. P. Minister Galicyi dr. Twardowski przybył wczoraj wieczorem z Tarnowa i zamieszkał w Grand hotelu. Przybycia P. Ministra oczekiwali na kolei delegat Namiestnika Biesiadecki, prez. miasta Krakowa Jan Kanty Federowicz, prez. centrali odbudowy kraju szef sekcji Herbst, dyrektor kolei radca Dworu Zborowski i sekretarz Sobolewski. Dziś P. Minister złoży kilka wizyt, a po południu od godz. 4 do 6 udzielać będzie posłuchów w biurze delegata.

### Wystąpienie nar.-demokr. z Koła Polskiego.

Wiedeń, 26 marca. Dzienniki donoszą: *Polnische Stimmen* dowiadują się, że naczelne kierownictwo stronnictwa nar.-demokr. przed kilku dniami uchwaliło wystąpienie posłów nar.-dem. z Koła Polskiego. W piśmie do Prezydium Koła wyszczególniono pobudki tego kroku. Z uzasadnienia tego wynika, że postawa większości Koła w głosowaniu nad prowizoryum budżetu dała tylko ostatni pochop do wystąpienia frakcji nar.-dem. Uzasadnienie zaczyna się od wzmianki o wyborach do Izby posłów w r. 1911, w których drogą nadużyć wyborczych i fałszerstw, sądownie stwierdzonych, zdziśiatkowano parlamentarne przedstawicielstwo stronnictwa. Następuje szereg faktów o napaściach na stronnictwo nar.-dem.

### Przesunięcie zaprowadzenia czasu letniego.

Wiedeń, 26 marca. W myśl rozp. całego gabinetu i rozporządzenia rządu węg. zgodnie z Rzeszą niemiecką miał czas letni rozpocząć się w Austrii i na Węgrzech 1 kwietnia a trwać do 29 września. Tymczasem w Rzeszy odmiennie od pierwotnego zamiaru zaprowadza się czas letni od 15 kwietnia do 16 września. Wobec tego ukaże się jutro rozporządzenie całego gabinetu, które odłoży początek czasu letniego w Austrii na 15 kwietnia, a koniec jego ustanowi na 16 września. Takie same rozporządzenie wyda rząd węgierski.

### Przytrzymanie oficerów japońskich.

Wiedeń, 26 marca. Jak donoszą z Kijowa na dworcu kolejowym przytrzymano 15 oficerów japońskiej artylerji, którzy byli w drodze powrotnej z Rumunii. Wszystkich oficerów internowano.

### Poczta lotnicza Wiedeń—Kijów.

Wiedeń, 26 marca. Zorganizowana przez zarząd wojskowy linia lotnicza Wiedeń—Kijów ma być oddana także i do użytku prywatnego. Na razie mają być dopuszczone tylko listy zwyczajne i listy pocztowe, które muszą być zaopatrzone dopiskiem że mają pójść pocztą lotniczą. Miejscami nadawczymi i odbiorczymi są do dalszego zarządzenia miasta Wiedeń, Kraków i Lwów. Doręczanie odbywać się będzie zaraz po najszybciej poczty przez osobnych posłańców. Opłata wynosić będzie prócz zwykłej 1 kor., jako należyciści pośredniczącej jeszcze 1 kor. 50 hal., jako należyciści poczty lotniczej. W tym celu wydane zostaną osobne marki po 150 kor., 250 kor. i 4 kor. Poczta lotnicza przebywa przestrzeń Wiedeń—Kraków w 3 i pół godzinach, Kraków—Lwów również w 3 i pół godzinach, gdy list przesyłany przelotem z Wiednia przybywa do Krakowa po 9 a do Lwowa po 17 godzinach. Przyjąć należy, że publiczność skorzysta z tego nowego sposobu komunikacji.

### Zgon brata Regenta.

Warszawa, 26 marca. W Maluszynie zmarł Jan Leon Ostrowski, starszy brat Regenta. Pogrzeb odbył się w dniu 23 b. m. do grobów rodzinnych w Maluszynie.

### Dymisy gabinetu luksemburskiego.

Luksemburg, 26 marca. Ministerstwo Kauffmanna podało się do dymisji.

### Z zachodniego frontu.

Berlin 26 marca. Niemiecki sprawozdawca wojenny Schenermann pisze: Niemieckie ataki na pierwsze nieprzyjacielskie pozycje napotkały na stosunkowo słaby tyłko opór. W poszczególnych miejscach wzięty udział w walce z świetnym skutkiem niemieckie pancerne wozy szturmowe. Przy tej sposobności ujawniła się znowu skłonność Anglików do przesady. Gdy bowiem załogi tanków angielskich spostrzegły, że ich ogień na niemieckie wozy pancerne nie jest skuteczny, tanki te natychmiast się poddały.

Po złamaniu pierwszej linii obronnej nieprzyjaciela ruszył atak niemiecki szerokim i gęstym frontem na bardzo silnie umocowaną drugą linię obronną. Atak ten odbył się według zupełnie nowego sposobu prowadzenia walki ze ścisłym współdziałaniem wojsk szturmowych i artylerji. O szczegółach tego nowego sposobu walki z łatwo zrozumiałych względów nie można jeszcze obecnie szerzej się rozpisywać.

W ataku na drugą linię obronną w różnych miejscach frontu nap. w lesie Choulon przyszło do bardzo silnych i niezwykle krwawych walk.

Ślady tych walk można było jeszcze oglądać w dwanaście godzin po skończonej bitwie.

Wieczorem w drugim dniu bitwy jeszcze znaczne części trzeciej pozycji obronnej były w ręku nieprzyjaciela, ale powodzenie przełamania nie było już wątpliwe.

Przy tem wszystkiem straty niemieckie, pominiawszy tylko poszczególne ogniska walk, można określić jako wale lekkie. Musiano zmienić tylko jedną dywizję, która szła do szturmowania pierwszej linii. Rezerwy niemieckie w ogóle nie weszły do walki, podczas gdy Anglicy zaraz w pierwszym dniu bitwy musieli wycofać kilka swoich zupełnie rozbitych dywizyj.

Szerokimi lukami, wybitymi w pasie obronnym nieprzyjaciela wtargnęły szturmujące wojska niemieckie i runęły naprzód nieprzejrzany szeregami. Przeżyto tu niezwykłą doprawdy chwilę uruchomienia frontu, który od przeszło trzech lat był zupełnie niewzruszony.

### Sojusznicy radzą.

Lugano, 26 marca. *Giornale d'Italia* donosi, że w kwietniu b. r. ma się odbyć we Włoszech nowa rada wojenna sojuszników.

### Rozruchy w Grecji.

Berlin, 26 marca. Z dobrego źródła donoszą, że w Atenach, Patras, Pirgos i Koryncie przyszło do rozruchów. Wojska greckie nie chciały strzelać do tłumy; natomiast Anglicy i Francuzi zrobili użytek z broni. Słychać, że wskutek tego większa liczba Francuzów straciła życie. Cały Peloponez ma być podobno objęty powstaniem.

### Ruchy Japończyków.

Kolonia, 26 marca. Ze Szwajcaryi donoszą do *Kölnische Zeitung*: Wedle wiadomości z Tokio z powodu wypadków zaszłych w Błagowieszczeńsku ochotniczy korpus japoński ruszył pospiesznie marszami przeciw temu miastu.

### Ostrzeliwanie Paryża.

Sztokholm, 26 marca. Jak donosi paryska *Liberté* w wojskowych kołach francuskich sądzą, że Paryż ostrzeliwały dwa dalekonośne działa jednego i tego samego kalibru. Ostatni pocisk w dniu 23 b. m. padł na miasto o godzinie 11 m. 52 w nocy.

Berno, 26 marca. Dotychczas tylko paryski *Journal* podaje szczegóły o bombardowaniu Paryża. Wynika z nich, że początkowo sądzono w Paryżu, że jest to stak nieprzyjacielskich lotników. Detonacje były o wiele silniejsze niż bomb lotniczych. Po pierwszej detonacji francuscy lotnicy obronni wlecieli w powietrze natychmiast, aby odszukać nieprzyjacielskie aparaty lotnicze. Nie mogli jednak aparatów tych odnaleźć. Tymczasem powtarzały się detonacje w regularnych odstępach, która to okoliczność, jakoteż i to, że lotników nieprzyjacielskich nigdzie nie było widać, nasunęło przypuszczenie, że detonacje pochodzą z jakiegoś działa potworowego. O godz. 2 po południu doniesiono ze strony dobrze poinformowanej, że francuska artylerja dostrzegła olbrzymie działo niemieckie ustawić w ukryciu, że działo to stoi w lesie Chauny o 110 klm. od Paryża. Pierwszy pocisk jaki padł na miasto wywołał potężne wrażenie, które wzmożło się z chwilą kiedy ludność Paryża dowiedziała się, że miasto bombardowane jest nie z powietrza. W krótkim jednak czasie ochłonęło z pierwszego wrażenia i ludność ściśle zastosowała się do wydanych natychmiast zarządzeń wojskowych.

### Minister Baker na froncie belgijskim.

Hawr, 26 marca. (Havas) Amerykański minister wojny Baker zwiedził front belgijski. Przyjął go król Albert i odbył z nim długą rozmowę.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI

# D Z I E N N I K      U R Z Ę D O W Y.

C. k. Namiestnictwo L. 5262/2680 (XVII.) ex 1918. Kraków, 23 marca 1918.

## W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 16 do 23 marca 1918.

Epizooeyca	Powiat	Miejscowość
Pryszczycza	Grybów	Banica (7 zagr.);
	Kosów	Kobaki (15 zagr.), Rybno (10 zagr.);
	Przemysłany	Rozworzany (7 zagr.), Zadwórze (3 zagr.);
	Sambor	Bukowa (1 zagr.);
	Skole	Orawczyk (13 zagr.);
	Śniatyn	Belełuja (8 zagr.), Hańkowce (6 zagr.), Widynów (18 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Kobło Stare (72 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Turka	Boberka (13 zagr.), Bukowiec (5 zagr.), Iluk (3 zagr.), Kondratów (5 zagr.), Michniowiec (9 zagr.), Sianki (1 zagr.), Sokoliki (6 zagr.), Tarnawa Niżna (3 zagr.), Tarnawa Wyżna (3 zagr.), Zawadka (5 zagr.);
	Złoczów	Lackie Wielkie (6 zagr.);
Wąglik	Rohatyn	Firlejów (1 zagr.);
	Śniatyn	Belełuja (1 zagr.);
Szelestnica	Bóbrka	Kalinówka (1 zagr.), Wodniki (1 zagr.);
	Stary Sambor	Wola Rażnowa (1 zagr.);
	Stryj	Komarów (1 zagr.);
Nosacizna	Śniatyn	Pedwysoka (1 zagr.);
	Zaleszczyki	Beremiany (1 zagr.);
Świerzb u koni	Biała	Hecznarowice (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.);
	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Boriniki (1 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Horodyszcze Cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (5 zagr.), Laszki Dolne (2 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska Nowe (10 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wodniki (3 zagr.), Wolczatycze (5 zagr.), Wybranówka (3 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Barczków (1 zagr.), Bessów (1 zagr.), Bieńkowiec (1 zagr.), Dziwin (1 zagr.), Gawłów (1 zagr.), Łąka Górna (1 zagr.), Lipnica Murowana (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Zborezyce (1 zagr.);
	Brzesko	Dąbrówka Morska (1 zagr.), Łętowice (4 zagr.), Okocim (3 zagr.), Radłów (4 zagr.), Rudy Rysie (1 zagr.), Stróże (1 zagr.), Wielka Wieś (1 zagr.), Zdarzec (1 zagr.);
	Brzeżany	Płauca Mała (7 zagr.), Płauca Wielka (1 zagr.), Słoboda Złota (3 zagr.);
	Brzozów	Bachórz (1 zagr.), Górki (2 zagr.);
	Chrzanów	Alwernia (1 zagr.), Poręba Żegoty (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia Dolna (3 zagr.), Horyniec (1 zagr.), Lipsko (1 zagr.), Narol Wieś (1 zagr.), Oleszyce (6 zagr.), Oleszyce Stare (6 zagr.), Płazów (1 zagr.), Stare Siolo (5 zagr.), Wola Wielka (2 zagr.), Wulka Zapalowska (3 zagr.), Zapalów (3 zagr.);
	Dąbrowa	Dąbrowica (2 zagr.), Gorzyce (1 zagr.), Gruszów Wielki (2 zagr.), Jadowniki Mokre (5 zagr.), Kuzie (1 zagr.), Mędrzechów (3 zagr.), Otfinów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.);
	Dobromil	Truskowice (1 zagr.);

Epizooeyca	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Dolina	Belełów (1 zagr.), Ceniawa (9 zagr.), Kreczowice (1 zagr.), Lipowica (3 zagr.), Nowosielica (2 zagr.), Roszniate (4 zagr.), Wołoska Wieś (2 zagr.);
	Drohobycz	Josefsberg (4 zagr.), Königsau (1 zagr.), Stebnik (3 zagr.), Wróblowice (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Czerlany (13 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Lelschówka (1 zagr.), Lubień Wielki (1 zagr.), Małkowiec (5 zagr.), Neuhof (1 zagr.), Obroszyn (1 zagr.), Uherce (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (1 zagr.);
	Jarosław	Bystrowice (3 zagr.), Cetula (10 zagr.), Chłopice (3 zagr.), Cieszacin Wielki (10 zagr.), Czastkowice (1 zagr.), Dybków (2 zagr.), Korzenica (1 zagr.), Rokietnica (3 zagr.), Rożniatów (1 zagr.), Ryszkowa Wola (9 zagr.), Surmaczówka (3 zagr.), Tappin (4 zagr.), Tyniowice (3 zagr.), Węgierka (1 zagr.), Wola Buchowska (3 zagr.), Wysocko (7 zagr.), Zabłotce (1 zagr.), Zarzecze (3 zagr.);
	Kałuż	Nowy Kałuż (2 zagr.);
	Kamionka Str.	Dziedziłów (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Żelechów Wielki (4 zagr.), Żuratin (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolbuszowa (2 zagr.), Sokolów (3 zagr.), Turza (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja (4 zagr.), Oskresinięce (1 zagr.), Piadyki (2 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Bieńczyce (1 zagr.), Bolechowice (3 zagr.), Bosutów (1 zagr.), Branice (3 zagr.), Bronowice Małe (4 zagr.), Burów (1 zagr.), Brzostkwinie (3 zagr.), Dziekanowice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Kościelniki (2 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Modlniczka (1 zagr.), Tonie (5 zagr.), Ujazd (1 zagr.), Witkowice (4 zagr.), Wola Justowska (2 zagr.);
	Krosno	Barwinek (3 zagr.), Głojsee (4 zagr.), Jasionka (2 zagr.), Krościenko Wyżne (1 zagr.), Łęki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Wietrano (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (3 zagr.);
	Lwów	Borki Dominikańskie (2 zagr.), Brodki (1 zagr.), Czarnuszowice (1 zagr.), Czystki (7 zagr.), Dawidów (1 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbace (1 zagr.), Jaryczów Nowy (1 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Lindenfeld (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (5 zagr.), Polana (3 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zimna Wódka (1 zagr.), Żydaticze (1 zagr.);
	Łańcut	Albigowa (1 zagr.), Kosina (1 zagr.), Rogóźno (1 zagr.), Wola Dalsza (2 zagr.), Żolynia Wieś (4 zagr.);
	Mielec	Hohenbach (1 zagr.), Kielków (1 zagr.), Kliszów (1 zagr.), Książnice (1 zagr.), Łysaków (1 zagr.), Malinie (1 zagr.), Ostrowek (1 zagr.), Otałęż (1 zagr.), Rożniaty (1 zagr.), Sądkowa Góra (1 zagr.), Wola Zdakowska (1 zagr.);
Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnia (2 zagr.), Czystki (1 zagr.), Dydiatycze (1 zagr.), Kalników (1 zagr.), Krynowice (5 zagr.), Mokrzany Wielkie (5 zagr.), Podgać (2 zagr.), Wiszenka (1 zagr.);	
Nadwórna	Oucylów (4 zagr.), Hwozd (8 zagr.), Nadwórna (10 zagr.), Wołosów (6 zagr.);	
Nisko	Bieliny (7 zagr.), Kamień (3 zagr.), Kopki (1 zagr.), Kozłarnia (1 zagr.), Łętownia (7 zagr.), Nisko (1 zagr.), Przyszów Szlachecki (1 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Rudnik (29 zagr.), Stany (7 zagr.), Steinau (4 zagr.), Zarzecze (5 zagr.);	
Nowy Sącz	Barikowa (1 zagr.), Paszyn (2 zagr.), Zeleznikowa (1 zagr.);	
Nowy Targ	Poronin (1 zagr.), Bokiciny (1 zagr.);	
Oświęcim	Gieraltowiczki (1 zagr.), Graboszyce (3 zagr.), Grodzisko (1 zagr.), Palczowice (1 zagr.), Półwieś (1 zagr.), Ryczów (2 zagr.), Spytkowice (2 zagr.);	
Pilano	Jastrząbka Stara (1 zagr.), Jawornik (1 zagr.), Łęki Dolne (1 zagr.), Machowa (1 zagr.), Strzegocice (1 zagr.), Zdziary (3 zagr.);	
Podgórze	Bodków (1 zagr.), Jugowice (1 zagr.), Kobierzyn (5 zagr.), Konary (1 zagr.), Lusina (3 zagr.), Mogilany (3 zagr.), Piaski Wielkie (7 zagr.), Psychovice (5 zagr.), Samborek (1 zagr.), Sidzina (5 zagr.), Skawina (6 zagr.), Wola Duchacka (3 zagr.), Wrząsowice (1 zagr.);	

Epizootycya	Powiat	Miejscowość	Epizootycya	Powiat	Miejscowość
	Przemyśl	Drohojów (1 zagr.), Pleszowice (1 zagr.);		Wadowice	Brzeźnica (2 zagr.), Chocznia (1 zagr.), Klecza Górna (1 zagr.), Łękawice (5 zagr.), Paszkówka (1 zagr.), Tarnawa (1 zagr.), Wielkie Drogi (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.), Wysoka (1 zagr.), Zawadka (1 zagr.);
	Przemyska	Błotnia (11 zagr.), Brzechowice (1 zagr.), Dusanów (1 zagr.), Głuchany (13 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Poltew (2 zagr.), Rozwierzany (1 zagr.), Swirz (6 zagr.), Wiśniowczyk (19 zagr.), Zędowice (1 zagr.);		Wieliczka	Czasław (1 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Lipnik (1 zagr.), Mackówka (1 zagr.), Mirocin (1 zagr.), Niżatyce (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Siedleczka (1 zagr.), Siennów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Trynka (2 zagr.), Ujeka (1 zagr.), Widaczów (2 zagr.);	Świerzb u koni	Zaleszczyki	Beremiany (6 zagr.), Hołowczyńce (1 zagr.), Milowce (4 zagr.), Rożanówka (2 zagr.), Sinków (2 zagr.), Szypowce (1 zagr.), Uhryńkowce (7 zagr.), Worwońce (2 zagr.);
	Sawa ruska	Bruckenthal (1 zagr.), Domaszów (1 zagr.), Hrebennie (1 zagr.), Kamionka (1 zagr.), Krzewica (1 zagr.), Mosty Małe (1 zagr.), Radruż (1 zagr.), Szczerzec (1 zagr.), Wasylów (1 zagr.), Wercurata (5 zagr.), Wierzbita (1 zagr.), Woronów (1 zagr.);		Złoczów	Firlejówka (1 zagr.), Kniaże (1 zagr.);
	Rohatyn	Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (2 zagr.), Jawcze (2 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podmiechalowce (1 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Wasieczyn (2 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);		Zółkiew	Artasów (1 zagr.), Bojaniec (1 zagr.), Blyszczywody (6 zagr.), Butyny (1 zagr.), Dalmicz (1 zagr.), Dorosów Wielki (4 zagr.), Koszów (2 zagr.), Mokrotyn Kolonia (5 zagr.), Mosty Wielkie (3 zagr.), Przem wólki (7 zagr.), Różanka (6 zagr.), Zamczek (2 zagr.), Zółkiew (1 zagr.), Zoltance (4 zagr.);
	Ropczyce	Brzeziny (1 zagr.), Gawrzyłowa (1 zagr.), Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Łopuchowa (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.);		Kraków miasto	Dzielnica III, IV, VI, VII, XI, XIX, XX, XXI i XXII. (18 zagr.);
	Rudki	Końbajowice (2 zagr.), Koropuż (1 zagr.), Kupnowice Stare (1 zagr.), Michalewice (1 zagr.), Zagórze (1 zagr.);		Brzozów	Pawłkonja;
	Rzeszów	Staromieście (1 zagr.);	Wściekliczna	Drohobycz	Schodnica (1 zagr.);
	Sambor	Hordynia Rustyk. (1 zagr.);		Kołomyja	Kołomyja (1 zagr.);
	Skole	Hutar (5 zagr.), Kruszelnica Rustykalna (5 zagr.), Stynawa Niżna (5 zagr.), Stynawa Wyżna (8 zagr.), Synowódzko Wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (6 zagr.);		Nisko	Kurzyna Mała (1 zagr.);
	Śniatyn	Budyłów (4 zagr.), Kniaże (1 zagr.), Krasnostawce (5 zagr.), Podwysoka (7 zagr.), Zawale (3 zagr.);		Pilzno	Grudna Górna (1 zagr.);
Świerzb u koni	Sokal	Boratyn (1 zagr.), Budynin (1 zagr.), Cieluż (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Hatowice (2 zagr.), Horodlowice (4 zagr.), Jastrzębica (1 zagr.), Konotopy (2 zagr.), Kuliczów (2 zagr.), Leszczatów (1 zagr.), Łuczyce (2 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Opulsko (3 zagr.), Poturzyca (2 zagr.), Rusin (4 zagr.), Sawczyn (1 zagr.), Sokal (5 zagr.), Szmitków (7 zagr.), Uhrynow (1 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Żuzel (2 zagr.);		Brzeżany	Chorościec (6 zagr.), Kozłów (4 zagr.);
	Stanisławów	Chorostków (1 zagr.), Czerniejów (3 zagr.), Dubowce (15 zagr.), Halicz (2 zagr.), Jamnica (4 zagr.), Jezupol (2 zagr.), Knihinin Kolonia (3 zagr.), Kryłos (7 zagr.), Majdan (2 zagr.), Meducha (13 zagr.), Międzyhorce (7 zagr.), Pobereże (4 zagr.), Sapahów (6 zagr.), Sielec (2 zagr.), Siemikowce (3 zagr.), Tustan (2 zagr.), Tyśmieniczany (8 zagr.), Wiktorów (9 zagr.), Wołczyniec (4 zagr.), Zabereże (9 zagr.), Załukiew (11 zagr.);	Pomór świni	Cieszanów	Horyniec (1 zagr.);
	Stary Sambor	Stary Sambor (6 zagr.), Strzyżki (2 zagr.), Topolnica Rustykalna (3 zagr.);		Przemysły	Borszów (16 zagr.), Gliniany (11 zagr.), Przemysły (11 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (11 zagr.), Daszawa (10 zagr.), Falisz (2 zagr.), Gelsendorf (1 zagr.), Grabowiec Stryjski (11 zagr.), Lisiatyche (19 zagr.), Lubienie (3 zagr.), Sokółów (1 zagr.), Stryj (8 zagr.), Strzałków (10 zagr.), Wownia (7 zagr.), Zawadów (2 zagr.);		Sokal	Jastrzębica (17 zagr.), Kościaszyn (25 zagr.), Mianowice (5 zagr.), Parchasz (22 zagr.), Sielec (3 zagr.), Torki (2 zagr.), Uhrynow (4 zagr.), Witków (1 zagr.);
	Strzyżów	Wiśniowa (1 zagr.);		Zółkiew	Dobrosin (9 zagr.), Sopotyn (12 zagr.);
	Tarnobrzeg	Antoniów (2 zagr.), Chazewice (1 zagr.), Grębów (5 zagr.), Miechocin (1 zagr.), Motyche Poduchowne (2 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Tarnobrzeg (1 zagr.), Turbia (8 zagr.), Zhydniów (1 zagr.), Zupawa (1 zagr.);		Kraków miasto	Dzielnica XX. (1 zagr.);
	Tarnopol	Bajkowiec (12 zagr.), Ghodaczów Wielki (2 zagr.), Czartorya (9 zagr.), Domamorycz (14 zagr.), Draganówka (7 zagr.), Dyczków (3 zagr.), Isypowce (7 zagr.), Józefówka (12 zagr.), Kipiaczka (9 zagr.), Myszkowice (1 zagr.), Petryków (9 zagr.), Poczapińce (7 zagr.), Pokropiwna (14 zagr.), Toustolug (10 zagr.), Zastawie (3 zagr.);	Bóżyca świni	Nowy Sącz	Trzycierz (1 zagr.);
	Tarnów	Bistuszowa (1 zagr.), Bobrowniki Małe (1 zagr.), Głw (2 zagr.), Joniny (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Łukowa (1 zagr.), Niedomice (4 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Rudka (11 zagr.), Siedlec (1 zagr.), Wierchosławice (3 zagr.);		Zółkiew	Brzyszcze (7 zagr.), Macoszyn (1 zagr.), Wulka Kuniańska (7 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (2 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Krasne (1 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (2 zagr.), Wwsocko Niżne (1 zagr.), Zadzielsko (4 zagr.);	Cholera drobiu	Nowy Sącz	Nawojowa (1 zagr.);

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizootycje:

- pryszczycza w obwodzie: Krasnostaw (1 miejsc.);
- szelestnica w obwodzie: Busk (1 miejsc.);
- nosaczka w obwodach: Chełm (2 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Jędrzejów (4 miejsc.), Kielce (4 miejsc.), Krasnostaw (4 miejsc.), Lubartów (2 miejsc.), Lublin (1 miejsc.), Miechów (4 miejsc.), Nowy Radomsk (3 miejsc.), Okusz (1 miejsc.), Opatów (4 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pinczów (2 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (3 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.), Wierzbnik (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);
- świerzb u koni w obwodach: Biłgoraj (6 miejsc.), Busk (18 miejsc.), Chełm (14 miejsc.), Dąbrowa (4 miejsc.), Hrubieszów (2 miejsc.), Janów (6 miejsc.), Jędrzejów (29 miejsc.), Kielce (1 miejsc.), Końsk (9 miejsc.), Koźnice (11 miejsc.), Krasnostaw (39 miejsc.), Lubartów (22 miejsc.), Lublin (36 miejsc.), Miechów (9 miejsc.), Noworadomsk (27 miejsc.), Olkusz (15 miejsc.), Opatów (4 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pinczów (16 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Puławy (9 miejsc.), Radom (20 miejsc.), Sandomierz (25 miejsc.), Tomaszów (19 miejsc.), Wierzbnik (3 miejsc.), Włoszczowa (9 miejsc.), Zamość (8 miejsc.);
- wściekliczna w obwodzie: Janów (1 miejsc.).

## Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicji z dnia 17 marca 1918 L. 28.766/Ma. ex 1917 dotyczące drobnego handlu owocami strączkowymi.

Na podstawie § 19 rozporządzenia ministerjalnego z 26 maja 1917 Dz. u. p. Nr. 235 zarządzam co następuje:

### § 1.

Dla drobnej sprzedaży owoców strączkowych a mianowicie grochu, fasoli, bobu i bóbku ustanawia się najwyższą dopuszczalną cenę na 1 kor. 30 hal. za 1 kilogram.

Dla miejscowości położonych w obrębie dalszym niż 10 km. od właściwej kolejowej stacji dostawy, zezwala się ze względu na wyższe koszty dostawy podwyżkę o 2 hal. na kilogramie.

Miejscowości te oznaczy i ogłosi Władza polityczna I. Instancji.

## § 2.

Każdy sprzedawca owoców strączkowych ma odpis niniejszego rozporządzenia jakoteż obwieszczenia przewidzianego w § 1, ustęp ostatni, umieścić w lokalu sprzedaży w miejscu dla każdego widocznym.

## § 3.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, o ile nie podlegają ściganiu karno-sądowemu, karane będą na podstawie § 35 rozp. min. z 26 maja 1917 Dz. u. p. Nr. 235 przez Władze polityczne I. Instancji grzywną do 2000 kor. albo aresztem do 3 miesięcy, przy okolicznościach szczególnie obciążających grzywną do 5000 kor. albo aresztem do 6 miesięcy. W razie zasądzenia można orzec także utratę uprawnień przemysłowego.

## § 4.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z 5 lipca 1916 Dz. u. kr. Nr. 84 i z 26 sierpnia 1916 Dz. u. kr. Nr. 93.

C. k. Namiestnik:

**Huyn, Gen. pułk. w. r.**

Nc. IV. 505/18 (1). Dla nieobecnych pp. Leszka i Heleny z Mochnackich małżonków Malezewskich, właścicieli dóbr Zaścianka w obrębie tut. c. k. sedu obwodowego położonych, celem strzeżenia ich praw i zarządu ich wymienioną majątkowością ustanawia się p. Zygmunta Mochnackiego kuratorem z poleceniem, aby praw kurandów pilnie i sumiennie bronił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, 24 lutego 1918. (1332 3—3)

L. 25 900/VII. a. (1008) (1379)  
Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Ludwik Lebedowicz, dzierżawca apteki w Muszynie, wniosł podanie dnia 5 marca 1918 do c. k. Namiestnictwa o koncesję na nową aptekę publiczną w Sokalu, na Starym Bynku lub przy ulicy prowadzącej ku kolei.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancji.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 marca 1918.

## Licytacje.

E. VIII. 306/16 (25). Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, jako strony egzekwującej, odbędzie się w tut. sądzie przy ulicy św. Jana 22, w biurze Nr. 44, II. piętro dnia 3 maja 1918 o godz. 10 przed południem licytacja realności lwh. 540 gm. Kraków, dz. VIII. składającej się z pb. 114.10 obsz. 438.20 m. kw., na której stoi 3-piętrowy dom murowany, 3-piętrowe oficyny boczne i tylnie oraz z podwórca betonowanego i skanalowanego i oficyny tylnej świetlnik. Jako przynależność klucze o nieuchwytniej wartości. Wartość szacunkowa tej realności 143.044 kor. Najniższa oferta 71.522 kor. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, 7 marca 1918. (1350 2—3)

## Spadki.

A. 284/16 (9). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Antoni Marczak zmarł dnia 14 marca 1916 w Łodynie z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Seńka Marczaka syna spadkodawcy, którego miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. dr. Schaffera, adwokata w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 30 grudnia 1917. (1330 3—3)

## Konkursa.

L. 1106. (1346 2—2)  
Magistrat król. woln. miasta Kęt w myśl uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 15 lutego 1918 rozpisuje niniejszym

K O N K U R S

na posadę inspektora policji miejskiej z roczną płacą 1800 kor. i dodatkiem drożyznianym w wysokości 20 proc. licząc od płacy zasadniczej.

Warunki:

1. Nieprzekroczony 40-ty rok życia, obywatelstwo austriackie, nieposzlakowany

charakter, świadectwo zdrowia i świadectwo dotychczasowego zajęcia.

2. Egzamin kwalifikacyjny złożony na inspektora policji miejskiej po myśli rozp. Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1918 Dz. u. kr. Nr. 88 względnie egzamin złożony na komendanta posterunku żandarmeryi w myśl § 22 ustawy z dnia 25 grudnia 1894 Dz. p. p. Nr. 1 z roku 1895 względnie rozporządzenia ministerialnego Dz. p. p. Nr. 43.

3. Świadectwo z odbytej przynajmniej 2-letniej praktyki w tym zawodzie przy Władzach rządowych lub autonomicznych.

Posada ta nadana będzie z dniem 1-go maja 1918 a podania własnoręcznie napisane i zaopatrzone w powyższe załączniki wnieść należy do Magistratu miasta Kęt najpóźniej do dnia 15 kwietnia 1918.

Magistrat Kęty.

Kęty, dnia 16 marca 1918.

L. 5480. (1348 2—3)

K o n k u r s.

C. k. Starostwo w Kosowie rozpisuje konkurs na dwa opróżnione miejsca dla prowadzących metryki izraelskie w Kutach i Żabiu.

Reflektanci na te miejsca mają wnieść do dnia 15 kwietnia 1918 prośby do c. k. Starostwa, przy dołączeniu:

1. metryki urodzenia,
2. dowodu obywatelstwa austriackiego,
3. dokumentów wojskowych,
4. świadectwo ze złożonych z dodatnim wynikiem egzaminów przepisanych dla prowadzących izraelskie metryki.

Podania po dniu 15 kwietnia 1918 wniesione nie będą brane pod rozwagę.

Kosów, dnia 15 marca 1918.

Kierownik c. k. Starostwa.

Zl. 1445. (1355 2—2)

Aussreibung einer Werksarzenststelle.

Bei der k. k. Bergdirektion Brzeszcze (polit. Bezirk Oświęcim) gelangt vom 1 Mai 1918 die Stelle eines Werksarzes im Verhältnisse eines Vertragsbeamten zur Besetzung.

Bewerber österreichischer Staatsangehörigkeit unter 40 Jahren, die das medizinische Doktorat an einer österreichischen Universität erlangt haben und der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift mächtig sind, haben ihre Angebote mit Angabe der Gehaltsansprüche und des Lebenslaufes bei der k. k. Bergdirektion der Steinkohlengewerkschaft Brzeszcze bis 10 April 1918 einzureichen.

Brzeszcze, den 20 März 1918.

K. k. Bergdirektion der Steinkohlengewerkschaft Brzeszcze.

## Amortyzacje.

T. IV. 3/18 (2). Na wniosek Frimety Spira i Mojżesza Holländra z Gorlic, podejmuje się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej księżeczki wkładowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gorlicach Nr. 2101 na 3500 kor. opiewającej i na imię Frimety Spira i Mojżesza Holländera opiewającej.

Posiadacza powyższej księżeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, 27 lutego 1918. (1338 2—3)

T. 50/17 (3). Wąrozenie postępowania celem uznania za zmarłą. Wedle doniesienia Wolfa Spatza, kupca w Dobromilu, oraz wedle przesłuchania Benjamina Steckla, prowadzącego metryki izraelskie w Dobromilu i Michała Malhorskigo, naczelnika gminy w

Lackiem, miała Chaja Bajla Spatz zam. Schleuer córka Wolfa Spatza umrzeć w Lackiem dnia 25 sierpnia 1914, śmierć jej miała być wpisana w księgi izraelskiego urzędu metrykalnego w Dobromilu lecz z powodu zniszczenia tych ksiąg stwierdzenie śmierci zmarłej świadectwem śmierci jest niemożliwe. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że Chaja Bajla Spatz zam. Scheuer zmarła, zarządza się na wniosek Wolfa Spatza postępowanie celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 16 września 1918 albo sądowi albo dr. Hawliczkowi, adwokatowi w Dobromilu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zmarłej. Po upływie tego terminu i po ewentualnym przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemysł, 16 czerwca 1917. (1312 3—3)

T. 2/18 (1). Na wniosek Abrahama Dawida Horna prywatnego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej księżeczki oszczędności powiatowej Kasy oszczędności w Brodach Nr. 16.532 na kwotę 1155 kor. 86 hal. opiewającej a na imię dr. Bernarda Horn wystawionej.

Posiadacza powyższej księżeczki, wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Złoczów, 25 lutego 1918. (1343 2—3)

T. V. 2/18 (4). Na wniosek p. Stanisława Ludwika Kisielewskiego dyrektora lasów ks. Lubomirskich w Boratyczach, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zgubionych księżeczek wkładowych a to księżeczki wkładowej: 1. Nr. 13.508 Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie, stow. zarej. z ograniczoną poręką na imię Stanisława Kisielewskiego, oraz na kwotę 27.188 kor. 17 hal. opiewającej. oraz 2. Nr. 130 spółki kredytowej i handlowej w Przeworsku, stow. zarej. z ograniczoną poręką na imię Stanisława Kisielewskiego oraz na kwotę 5161 kor. 20 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższych księżeczek wkładowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 31 stycznia 1918.

E. IX. 13/18 (6). W sprawie egzekucyjnej Franciszka i Maryanny Nieciów przeciw Maryi, Katarzynie, Annie, Helenie Elżbiecie, Wiktorii i Ludwice Nieciom w Porębie małej, celem zniszczenia spółności realności lwh. 17 gm. Poręba mała, na dobrowolne żądanie współwłaścicieli, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1919 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 65 na zasadzie warunków licytacyjnych niżej podanych licytacja realności lwh. 17 gm. Poręba mała, stanowiącej większe gospodarstwo wiejskie, składające się z 14 morgów gruntu i zabudowań gospodarczych oszacowane na 29.222 kor. wraz z zasiewami na realności tej się znajdującymi. Cena wywołania wynosi kwotę 24.250 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie. Wierzycielom na dobrach zabezpieczonych pozostają ich prawa hipoteczne nienaruszone, bez względu na cenę przez licytację osiągniętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Sowy Sącz, 15 marca 1918. (1375)

## Doniesienia prywatne.

Posadę bony do dzieci przyjmie w lepszym domu, sierota po urzędniku. — Wiadomość w Administracji „Gazety Lwowskiej“ Podwale 3.

DOM o 4—5 pokojach, stajnią i t. p. zabudowaniami kupię lub wydzierżawię. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Zarządu drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnaieckiego 12.

### KAMIENICA

w śródmieściu, we Lwowie, słoneczna, bez najmniejszej wilgoci, solidnie budowana z komfortem poszukiwana. Zgłoszenia tylko pisemne z prawdziwym stanem długów i rocznych zestawień dochodów i wydatków. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: Lwów, Jakóba Strzemię 5, II. p. na lewo, drzwi Nr. 10. (1195 10—10)

### Biuro Dzienników

1  
Ekspedycya Anonsów

H. Buchstaba Lwów, Karola Ludwika 21

poszukuje

agentów i agentek.

## Polowanie

na własnych i wydzierżawionych gminnych terenach o powierzchni w jednolitym zwartym kompleksie około 12.500 morgów (w tem około 1340 morgów stawów) z hodowlą bażantów wydzierżawi natychmiast względnie poddzierżawi POLAKOWI-KATOLIKOWI na warunkach przystępnych

Dyrekcya dóbr JW. Hr. Potockich  
w Zatorze (1366 1—3)

która też udzieli na życzenie bliższych szczegółów.

## Zaproszenie

na  
XL. Zwyczajne Walne Zgromadzenie  
członków Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu  
Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

mające się odbyć dnia 6 kwietnia 1918 o godzinie 4 po południu w lokalu tejże Kasy.

### Porządek dzienny:

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez przewodniczącego (§§ 32, 33, 34, 35 i 36 statutu).
2. Odczytanie sprawozdania z lustracji odbytej w dniach 15—20 marca 1918 i odpowiedź Rady nadzorczej (§ 8 ust. rew. z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p.).
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcia rachunków oraz bilans za rok 1917, tudzież sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1917 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących.
5. Wnioski na Walne Zgromadzenie.

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu,  
Towarzystwa zarej. z ograniczoną poręką.

Sekretarz:

Jan Nowak w. r. (1358)

Prezes:

Ks. dr. Alojzy Góralik w. r.